CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 690-84, ADM. 649-04

№ 222. WARSZAWA, Piątek 12 sierpnia 1932 r. Rok IX.

CZYTAJCIE DZIS:

RZĄD REPUBLIKAŃSKI OPANOWAŁ SYTUACJĘ W HISZPANJI

PRZEDWYBORCZA MOWA HOOVERA

SZALENIEC ZNISZCZYŁ SŁYNNY OBRAZ W LOUVRZE

Z OSTATNIEJ CHWILI

Przedwyborcza mowa Hoovera

DOKUMENT EGOIZMU AMERYKAŃSKIEGO

WASZYNGTON (PAT). Hoover, zgadzając się na wystawienie swej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych, wygłosił przemówienie, w którem poruszył szereg spraw, dotyczących polityki międzynarodowej. Przedewszystkiem dał do zrozumienia, iż państwa dłużnicze być może otrzymają ze strony Stanów Zjednoczonych pewne ulgi, dotyczące rocznych spłat należności, jeżeli Stany Zjednoczone otrzymają w jakiejś wyraźnej formie odpowiednią kompensatę, jak naprzykład rozszerzenie rynku dla produktów rolnictwa i przemysłu amerykańskiego. Jestem pewien — powiedział Hoover — iż obywatele Stanów Zjednoczonych zastanowiliby się nad podobną propozycją, nie może jednak być mowy o anulowaniu długów, ani o przeniesieniu ciężarów na naród amerykański. Przechodząc do sprawy paktu antywojennego, prezydent powiedział:

„Zgodnie z duchem tego paktu będziemy porozumiewali się z innemi narodami w chwilach wyjątkowych, by przyczynić się do utrzymania pokoju światowego.

Nie przyłączymy się jednakże do żadnego układu, któryby zobowiązywał nas do dalszej akcji lub wymagał zastosowania siły dla utrzymania pokoju. Co się tyczy spraw celnych, Hoover wypowiedział się stanowczo, jako zwolennik taryf protekcyjnych, podobnie oświadczył, że jest za jaknajściślejszem ograniczeniem imigracji do Stanów Zjednoczonych. „Armja i marynarka — oświadczył Hoover — powinny dawać zupełną gwarancję, iż żaden obcy żołnierz nie wyląduje na ziemi Stanów Zjednoczonych". Hoover wyraził przekonanie, iż Europa w znacznym stopniu jest odpowiedzialna za obecną depresję. Panika finansowa, jaka zapanowała w Europie na jesieni 1931 roku, zdaniem jego — była jedną z głównych przyczyn, które przeszkodziły powrotowi normalnych stosunków gospodarczych w Stanach Zjednoczonych.

Po nieudanym zamachu stanu

REPRESJE RZĄDU REPUBLIKAŃSKIEGO

MADRYT (PAT). Kortezy przyjęły projekt prawa upoważniający rząd do złożenia z urzędu wszystkich funkcjonarjuszów zarówno cywilnych, jak i wojskowych winnych aktów wrogich przeciwko rzeczypospolitej. Komisarz rządowy przy trybunale wojskowym, który będzie rozpatrywał sprawy powstańców, ma zgłosić w stosunku do szeregu winnych żądanie kary śmierci.

PARYŻ (PAT). W całej Hiszpanji władze policyjne dokonały wczoraj licznych aresztowań w kołach monarchistycznych. M. in. zaaresztowano Jose Antonio Primo de Riverę, syna b. dyktatora w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę francusko-hiszpańską. Szeregu aresztowań dokonano na granicy portugalskiej. M. in. aresztowany został markiz del Gandull, który chciał się przedostać na terytorjum Portugalji, unosząc dużą sumę w pesetach, jak również markiz de Sauceda, który podczas buntu monarchistów pełnił funkcję gubernatora Sewilli.

Władze hiszpańskie zamknęły wczoraj granicę francusko-hiszpańską na kilka godzin. Podróżni, udający się do Francji, musieli zatrzymać się w San Sebastjan.

Gubernatorzy prowincjonalni zawiesili wszystkie dzienniki o tendencjach monarchistycznych.

W Barcelonie panował przez dzień wczorajszy spokój. Policja czuwa na ulicach i linjach kolejowych. Wszystkie kasyna, hotele oraz gmachy publiczne wywiesiły chorągwie republikańskie hiszpańskie i katalońskie, dając wyraz zadowoleniu z powodu nie udania się puczu monarchistycznego.

Dokonano szeregu aresztowań i zamknięto wszystkie towarzystwa „tradycjonistów". Prezydent Barcelony, Macia, w przemówieniu, wygłoszonem z balkonu, oznajmił, że lud hiszpański nie chce ani kastowości, ani żadnych sfer uprzywilejowanych. Macia wyraził zaufanie, jakie żywi do katalończyków i stwierdził, że Katalonja będzie zawsze bronić ustroju republikańskiego i nie dopuści do powrotu Bourbonów.

Publiczność oklaskiwała gorąco mówcę.

ZNOWU GRASUJĄ PODPALACZE

SABADELL (PAT). Manifestanci zaatakowali jedno z towarzystw „tradycjonistów" raniąc ciężko szereg osób.

Bilans ofiar w Grenadzie wynosi 2 zabitych i 12 rannych. Większość z nich odniosła rany postrzałowe podczas ostrzeliwania się hr. de Guadana, który bronił się z balkonu przed tłumem, usiłującym podpalić jego willę.

Manifestanci chcieli również podpalić kościół san Antonio, jednak policja przeszkodziła temu. Generał Gomez Martin dowódca gwardji cywilnej w Sevilli zbiegł. Generał San Jurio zaaresztowany w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę portugalską osadzony został w więzieniu w Madrycie.

Chaos w Chinach

PARYŻ (PAT). Według informacyj prasy paryskiej, chiński kryzys gabinetowy nie będzie prędko rozwiązany. Jako następcę Wang-Czang-Weja wymieniają prezydenta akademji „Sinisa", Tsai-Yuan-Pei, a jako następców Czang-Tsue-Lianga — ministra wojny generała Hule-In-Hing. Marszałek Czang-Kai-Szek pozostaje nadal w Hankou. Według niektórych pogłosek Czang-Kai-Szek zamierza wprowadzić dyktaturę.

NA UROCZYSTOŚCI JASNOGÓRSKIE

Dowiadujemy się, że razem z Panem Prezydentem Rzplitej wyjedzie do Częstochowy na uroczystości 550-lecia Obrazu Jasnogórskiego, minister Wyznań Religijnych i Oświaty, p. Jędrzejewicz. Minister Jędrzejewicz będzie reprezentantem całego rządu i p. premjera Prystora.

ZAWARCIE POLSKO-FRANCUSKIEGO UKŁADU HANDLOWEGO

PARYŻ (tel. wł.). W wyniku dłuższych rozmów, prowadzonych pomiędzy przedstawicielami Polski i Francji w sprawie ułatwienia wzajemnego obrotu handlowego, dzisiaj, o godz. 12 m. 45, zostało podpisane w Paryżu porozumienie handlowe polsko-francuskie.

Ze strony Polski układ podpisał ambasador Rzplitej, p. Chłapowski i dyr. dep., p. Sokołowski, imieniem Francji — premjer, p. Herriot i minister Przemysłu i Handlu, p. Durand.

MANIU O SYTUACJI W RUMUNJI

BUKARESZT (PAT). Maniu, prezes partji narodowo-chłopskiej na konferencji prasowej dał wyraz zadowoleniu, iż jego dawny przyjaciel Vaida Voëvod otrzymał misję tworzenia nowego rządu. Maniu stwierdził, że opinja publiczna rumuńska była najzupełniej zadowolona z działalności, jaką rozwijał poprzedni gabinet Vaidy. Otrzymawszy od króla misję tworzenia nowego rządu, Maniu był rad, mogąc zaproponować na swe miejsce jako kandydata na premjera Vaida Voëvodę. Prezes stronnictwa narodowo-chłopskiego dodał, iż wyłącznie względy osobiste nie pozwoliły mu na objęcie władzy. Maniu dodał, iż jest zadowolony, że może ponownie objąć kierownictwo stronnictwem po powrocie do normalnych stosunków konstytucyjnych. W charakterze prezesa stronnictwa zachowa kierownictwo większością parlamentarną, której poglądy na wszystkie aktualne zagadnienia są najzupełniej zgodne z poglądami nowego premjera. Prezes zaranistów, przypomniał, że w roku 1919 istniała podobna sytuacja. On stał na czele stronnictwa, a Vaida Voëvod był premjerem. Maniu zaprzeczył wszelkim pogłoskom o rzekomych różnicach poglądów, zapewniając, iż nowy rząd będzie posiadał całkowite poparcie z jego strony, ma zapewnioną jego przyjaźń, wpływy polityczne i doświadczenie. Oświadczenia swe prezes stronnictwa zakończył zapewnieniem, że nowy rząd będzie walczył o podniesienie dobrobytu w kraju.

BARBARZYŃSKI WYBRYK

PARYŻ (PAT). Wczoraj przybył do Louvru młody człowiek i udawszy się na pierwsze piętro do sali, w której znajdują się obrazy szkoły barbizońskiej, skierował się do słynnego obrazu Milleta „Na anioł pański" i wyciągnąwszy nóż zaczął obraz szybko ciąć, uderzając weń siedmiokrotnie. Dozorca oraz znajdujący się w pobliżu policjant rzucili się na niego, odbierając mu nóż. Sprowadzony do komisarjatu ów osobnik oświadczył, że motywem jego czynu jest chęć zwrócenia na siebie uwagi. Jest to 30-letni Pierre Guillard z zawodu inżynier, syn byłego oficera francuskiego. W roku 1925 Guillard ukończył studja inżynierskie i otrzymał posadę w jednem z przedsiębiorstw skąd go jednak po 6 latach zwolniono wskutek redukcji i od tego czasu znajduje się bez zajęcia.

Obraz Milleta jest jednym z najbardziej znanych obrazów szkoły francuskiej. Poraz pierwszy ukazano go publiczności podczas wystawy paryskiej w roku 1867.

Naprawa obrazu będzie podjęta natychmiast.

DWA PACYFIZMY

Odbywa się obecnie na świecie pewnego rodzaju wyścig w pacyfizmie. Żaden naród nie chce pozostawić drugiemu palmy pierwszeństwa w dążeniu do pokoju. Wszyscy chętnie siebie tylko uważają za prawdziwych miłośników pokoju, zarzucając natomiast sąsiadowi obłudę i zaborczość. Doszło już do tak groteskowych zjawisk, jak zdystansowanie na konferencji rozbrojeniowej wszystkich projektów właśnie przez Sowiety i Niemcy, a więc te państwa, których wszyscy najbardziej się boją. Racją stanów bowiem Sowietów jest wywołanie przewrotu społecznego w innych państwach, naczelnem zaś hasłem polityki niemieckiej jest odebranie wszystkim sąsiadom Rzeszy mniejszych lub większych obszarów. Nic dziwnego, że w takich warunkach narody przestały wierzyć w możliwość powodzenia konferencji genewskiej.

Poza Niemcami i Sowietami z najdalej idącym wnioskiem rozbrojeniowym wystąpiły Stany Zjednoczone A. P., domagając się mechanicznej redukcji wszelkich zbrojeń o jedną trzecią. Propozycja ta wówczas, jak wiadomo, spotkała się z bardzo daleko idącym sceptycyzmem po stronie mocarstw europejskich, przedewszystkiem oczywiście ze strony Francji i jej sojuszników, uzależniających jakiekolwiek dalej idące zmniejszenie swoich sił zbrojnych od ustanowienia międzynarodowych gwarancyj bezpieczeństwa, sprawniejszych i dalej idących od wątpliwej wartości mechanizmu Ligi Narodów w obecnym jego stanie. Najsłabszą zaś stroną Ligi Narodów, podkreślaną stale przez Anglję, jako paraliżującą wszelką myśl o sankcjach, była dotąd nieobecność w niej Stanów Zjednoczonych, a więc tego państwa, któremu ona zawdzięcza swoje istnienie. Dotychczas zaś Stany Zjednoczone kategorycznie odrzucały wszelką myśl o braniu udziału w jakichkolwiek gwarancjach pokoju, niechąc się angażować w wewnętrznych europejskich sporach. Najbardziej zaś tej doktryny nie mieszania się do spraw Europy bronili dotąd senator Borah i król prasy Hearst, a więc nielada autorytety w amerykańskiej opinji publicznej.

Tem większa sensację wywołało przemówienie sekretarza stanu Stimsona w komisji spraw zagranicznych parlamentu St. Zjedn., z którego podaliśmy niedawno najważniejsze ustępy. Nie może ulegać wątpliwości, że jest ono wyrazem nietylko polityki Hoovera, lecz i większości tego parlamentu, w którym nie spotkało się z jakiemikolwiek zasadniczemi zastrzeżeniami. W tem przemówieniu zaś p. Stimson zerwał bezwzględnie z możliwością neutralności Ameryki w razie konfliktu, grożącego wojną pomiędzy państwami sygnatarjuszami paktu Kellogga. Zbija on tem samem zasadnicze krytyki tego paktu, będącego podstawą polityki pokojowej rządu waszyngtońskiego, ze strony Francji i innych państw, zarzucających temu paktowi brak sankcji przeciwko jego naruszeniu, a tem samem jego bezskuteczność. Tymczasem p. Stimson stwierdził z całą stanowczością, że pakt ten nie jest „zwykłą deklaracją dobrej woli“, lecz traktatem bezwzględnie obowiązującym, z jedynem zastrzeżeniem nienaruszalnego prawa obrony przeciwko napaści czy najazdowi. P. Stimson oświadczył, że niewolno odtąd nikomu z państw sygnatarjuszy paktu zachować neutralności w razie groźby zbrojnego konfliktu, że przeciwnie, wszystkie państwa mają odtąd obowiązek niezwłocznego naradzenia się w takim wypadku nad zastosowaniem środków, mogących dać należytą i niezwłoczną sankcję obrażonej naruszeniem prawa światowej opinji publicznej. Dlatego też pakt jest dla niego zupełnym przewrotem w dotychczasowem prawie międzynarodowem; dla państw trzecich strony wojujące nie mogą już być obecnie „uczestnikami pojedynku“, lecz zbrodniarzami. Zbrodniarzem jest oczywiście tylko ten, który napada; — p. Stimson zaś jest przekonany, że nie uda się napaści upozorować „prawem samoobrony“, że więc nie będzie trudności z określeniem napastnika!? Stany Zjednoczone pierwsze chcą wystąpić z inicjatywą.

Zdaniem „Le Temps“, tego rodzaju oświadczenie, angażujące rząd Stanów Zjednoczonych, ma ogromną wagę dla dalszego rozwoju solidarności międzynarodowej. Zapewnienie, że Stany Zjednoczone nie pozostaną neutralne w razie naruszenia pokoju, jest niewątpliwie krokiem naprzód na drodze do realizacji właśnie tych postulatów bezpieczeństwa, od których Francja uzależnia rozbrojenie.

Państwem, które niezwłocznie zsolidaryzowało się z projektem Hoovera, a nawet ogłosiło urbi et orbi, że projekt ten jest właściwie jego i Ameryki własnością wspólną, były Włochy. Zdaniem rządu Włoskiego, inicjatywa projektu powstała w czasie pobytu p. Grandiego w Waszyngtonie. Wiadomo zresztą, że Włochy na konferencji rozbrojeniowej nie ustępowały naogół Niemcom w zgłaszaniu najskrajniejszych postulatów rozbrojeniowych. Mussolini wygłosił kiedyś zasadę, że Włochy gotowe są zredukować swoje wojsko do 10.000 ludzi pod jedynym warunkiem, że żadne z państw kontynentalnych nie będzie miało więcej. Po tych deklaracjach pacyfistycznych nie dziw, że opinję europejską zaskoczył sensacyjny artykuł Mussoliniego o ideologji faszyzmu, przeznaczony dla 14 tomu encyklopedji włoskiej, a ogłoszony w serji artykułów przez „Il Popolo d'Italia“. W pracy tej, obok niezmiernie zajmujących uwag na temat liberalizmu, demokracji, socjalizmu i innych „herezji“, powstałych z rewolucji francuskiej, Il Duce rozprawia się bezwzględnie z pacyfizmem jako takim. Zdaniem jego „tylko wojna zdolną jest ujawnić całkowicie wartość energji ludzkiej, przybijając pieczęć szlachetności narodom, mającym odwagę pójść na jej spotkanie. Faszyzm nie wierzy w możliwość a nawet pożyteczność wiecznego pokoju. Faszyzm przeciwny jest powszechnym uściskom. Współżyje on z narodami cywilizowanemi, lecz pilnuje ich czujnie i nie daje się oszukać pozorom...“ Następnie jednak Il Duce zastrzega się, że imperjum, o którym myśli, nie jest koniecznie „wyrazem terytorjalnym, militarnym i handlowym, lecz wyrazem duchowym i moralnym... „można myśleć o imperjum, czyli o narodzie, który pośrednio lub bezpośrednio prowadzi inne narody, nie mając potrzeby zdobycia ani jednego kilometra kwadratowego“.

Jakkolwiekbądź, ta koncepcja Mussoliniego trudno daje się pogodzić — pozornie przynajmniej — z stanowiskiem, zajmowanem przez jego delegatów w Genewie. „Il Popolo d'Italia“ pośpieszył więc z komentarzem, w którym odmawia Mussoliniemu jakiejkolwiek myśli o propagandzie wojny, zarzucając z przesadą, nieliczącą się ze słowami, Francji i innym państwom wyrzucanie miljardów na zbrojenia, podczas, gdy właśnie Włochy cały swój wysiłek budżetowy skierowują na inwestycje pokojowe. Nie zmniejszy to jednak w niczem jaskrawej sprzeczności pomiędzy doktryną amerykańską o wojnie, jako zbrodni, a teorją włoską o jej stronach szlachetnych i dodatnich. Naszym przekonaniom katolickim odpowiada oczywiście raczej doktryna amerykańska, podczas, gdy teza włoska niewątpliwie wspólna jest wszystkim nacjonalizmom. Wydaje nam się jednak, że Mussoliniemu chodziło raczej o napiętnowanie całej obłudy, zawartej niewątpliwie w modnym dziś ultrapacyfizmie, oraz o przeciwdziałanie destrukcyjnym wpływom tego obłudnego pacyfizmu na patrjotyczną gotowość złożenia życia na ołtarzu ojczyzny. Skoro zaś i pacyfizm amerykański, jak się zdaje, wypływa z interesu politycznego Stanów Zjednoczonych, a w danej chwili z ich stosunku do Japonji, nie jesteśmy skłonni wyciągać z tego przeciwstawienia zbyt daleko idących wniosków. Obie bowiem koncepcje, zarówno włoska, jak amerykańska, wydają się nam szyte białemi nićmi.

A. R.

* * *

„Il Popolo d'Italia“, zamieszcza artykuł Mussoliniego, reasumujący doktrynę faszyzmu. Faszyzm nie wierzy w stały pokój i jego użyteczność, gdyż wyrzeczenie się walki jest tchórzostwem i uciekaniem od ofiarności. Stąd obce faszyzmowi są wszelkie prądy międzynarodowe. Faszyzm jest niechętny socjalizmowi, który już się załamuje. Nie uznaje demokratyzmu, bo nie wierzy, żeby liczba mogła rządzić, opierając się na zwoływanych od czasu do czasu zebraniach, opartych na powszechnem prawie głosowania. Nie przywiązuje wagi do republikańskiej formy rządu, gdyż nie zapewnia ona pomyślności państwu; faszyzm może ją jednak dopuszczać, tak samo jak i monarchję. Faszyzm jest przeciwny liberalizmowi, który obdarza jednostkę przywilejami ze szkodą państwa. Niemcy osiągnęły zjednoczenie narodu bez liberalizmu, który jest zupełnie obcy narodowi niemieckiemu, wybitnie monarchistycznemu, a prowadzi do anarchji. Liberalizm skupił mnóstwo węzłów gordyjskich, które usiłował rozwiązać przy pomocy wojny światowej, ale nie potrafił tego dokonać i upada. Wedle faszyzmu państwo jest organizmem politycznym, prawnym i gospodarczym narodu, wychowującym ten naród dla państwa w oparciu o szerokie masy ludu. Faszyzm ogranicza swobodę człowieka na korzyść państwa, ale tylko o tyle, o ile ta swoboda jest szkodliwa dla całości. Uznaje religję katolicką za związaną z narodem włoskim i wymagającą ochrony. Dąży do ekspansji, jako objawu żywotności i dlatego wymaga karności, której potrzebę narody dzisiaj wybitnie odczuwają i rozumieją.

Na widowni

POWRÓT MINISTRA ZALESKIEGO

Minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski, powraca do Warszawy dn. 16 sierpnia po urlopie wypoczynkowym i obejmuje urzędowanie.

WYJAZD MIN. BOERNERA

W dniu jutrzejszym minister Poczt i Telegrafów, inż. Ignacy Boerner wyjeżdża w towarzystwie podsekretarza stanu, inż. Franciszka Drzewieckiego, do Gdyni w celu wzięcia udziału w uroczystościach Legjonowych w charakterze reprezentanta Rządu

W czasie podróży minister Boerner przeprowadzi inspekcję szeregu urzędów pocztowo-telegraficznych. Powrót p. ministra do Warszawy nastąpi w dniu 15 b. m.

URLOP WICE-MINISTRA KORSAKA

Podsekretarz stanu do spraw polityczno-gospodarczych w Min Spraw Wewnętrznych, p. Władysław Korsak z dniem 10 b. m. rozpoczął swój urlop wypoczynkowy. Powrót wice-ministra Korsaka do Warszawy i objęcie urzędowania nastąpi w pierwszych dniach września b. r.

POSEŁ VON MOLTKE W WARSZAWIE

Do Warszawy powrócił poseł rządu niemieckiego, von Moltke i przejął urzędowanie z rąk radcy von Rintelena.

Poseł Moltke bawił na urlopie, wobec jednak niezwykłej sytuacji, w jakiej znalazł się p. von Rintelen po znieważeniu flagi polskiej, poseł von Moltke przerwał urlop i powrócił na swoje stanowisko dyplomatyczne.

Nowy radca handlowy ambasady włoskiej

W dniu wczorajszym mianowany został nowy radca handlowy ambasady włoskiej w Warszawie, p. Franco Pietrabissta, który przez osiem lat zajmował stanowisko radcy handlowego w poselstwie włoskiem w Belgradzie. Dotychczasowy radca handlowy ambasady włoskiej w Warszawie, dr. Antonio Menotti-Corvi, przeniesiony zostaje na stanowisko radcy handlowego poselstwa włoskiego w Pradze, celem zreorganizowania tamtejszej własnej placówki handlowej.

Dr. Menotti-Corvi przebywał w Polsce od lat trzynastu i przyczynił się w znacznej mierze do zacieśnienia stosunków gospodarczych między Polską a Włochami. Jest on twórcą Izby Handlowej Polsko-Włoskiej, oraz organizatorem kilku towarzystw polsko-włoskich. W dniu 11 b. m. odbyło się w Izbie Handlowej Polsko-Włoskiej uroczyste pożegnanie radcy Menotti-Corvi. W gorących słowach pożegnał go prezes Izby, ks. Franciszek Radziwiłł.

Pożyczka na kolej Śląsk — Gdynia

Na ostatniem — odbytem w Paryżu — posiedzeniu Rady Zarządzającej francusko-polskiego konsorcjum, budującego kolej Śląsk — Gdynia, przedłożono sprawozdanie z obecnego stanu robót na linji.

Ze sprawozdania wynika, iż przewidziany na rok bieżący t. zw. zredukowany program robót będzie w całości wykonany. Francusko-polskie konsorcjum rozporządza jeszcze gotówką w sumie 100 miljonów franków, która wystarczy całkowicie na sfinansowanie tegorocznego programu robót.

Na posiedzeniu tem wyrażono ze strony francuskiej przekonanie, że wpłata drugiej transzy pożyczki na budowę linji w sumie 300 miljonów franków nie jest w tej chwili potrzebna i że może być aktualna najwcześniej dopiero w końcu r. b., a to w związku z programem robót na rok 1933.

Ze strony poinformowanej dowiaduje się Agencja Press, iż min. komunikacji przysługuje prawo cofnięcia francusko-polskiemu konsorcjum koncesji na budowę linji Śląsk — Gdynia bez odszkodowania, gdyby budowa tej linji nie odbywała się według ustalonego programu. Okoliczność ta stanowi dostateczną gwarancję, że druga transza pożyczki na budowę linji Śląsk — Gdynia wpłacona będzie w końcu roku bieżącego.

Niemcy przed decyzją

OBCHÓD KONSTYTUCJI WEIMARSKIEJ POD HASŁEM JEJ REWIZJI

W dużej sali Reichstagu odbył się wczoraj obchód konstytucji Weimarskiej z udziałem prezydenta Hindenburga, członków rządu Rzeszy, przedstawicieli krajów związkowych oraz korpusu dyplomatycznego.

Min. spraw wewn., br. von Gayl, w swojem przemówieniu uzasadnił konieczność rewizji konstytucji w kierunku dwuizbowości, głosowania na osoby, a nie listy, ograniczenia „drobnopartyjnictwa" i ściślejszego zespolenia Rzeszy z Prusami. Kanclerz von Papen wskazał na nieuwzględnienie przez twórców konstytucji dotychczasowej tradycji i dziejów Niemiec oraz na utorowanie sobie obecnie drogi przez „wielkie siły narodowe", dawniej — w chwili tworzenia konstytucji „ukryte pod gruzami strasznej katastrofy".

HINDENBURG NIE CHCE HITLERA

Prez. Hindenbrug trwa na stanowisku zachowania niezależności rządu od stronnictw i nie godzi się na kanclerstwo Hitlera. Rząd Rzeszy zsolidaryzował się ze stanowiskiem Hindenburga. Wobec tego prasa hitlerowska grozi von Papenowi najostrzejszą opozycją. Centrum zaprosiło hitlerowców i hugenbergowców na konferencję w sprawie tworzenia rządu w Prusach. Centrum domaga się ustąpienia rządu Rzeszy i komisarskiego rządu pruskiego, jako powstałych na drodze sprzecznej z konstytucją. Godzi się ono na współpracę z hitlerowcami tylko pod warunkiem brania przez nich współodpowiedzialności za rządy i zagwarantowania nienaruszalności konstytucji.

TEROR

Zamachy bombowe i rewolwerowe powtórzyły się w Bawarji, na Śląsku i pod Lubeką. W wielu miejscowościach robotnicy dokonali samosądów nad hitlerowcami. Policja w Monachjum i Opolu aresztowała wielu hitlerowców.

Stłumienie rewolucji hiszpańskiej

Powstanie monarchistyczne w Hiszpanji zostało stłumione. Gen. Sanjurjo stanie przed sądem wojennym. Reszta aresztowanych generałów zostanie wydalona z wojska. Masowe represje przeciw wyższym oficerom są w toku.

Rząd hiszpański nakazał z polecenia „komisji śledczej konstytuanty" przeprowadzić dochodzenie śledcze przeciwko królowi Alfonsowi i jego dawnym ministrom, oskarżonym o korupcję w związku z budową kolei Utaslada — Cataloyud. Opinja umiarkowana uważa to za akt zemsty przeciwko żywiołom monarchistycznym.

Wśród sfer monarchistycznych i katolickich panuje ogromne przygnębienie. W szeregu miast, m. in. w Grenadzie, Sewilli, Santanderze i Salamance tłum podpalił kluby arystokratyczne, kioski i redakcje pism katolickich. Odbywają się masowe grabieże. Więzienia przepełnione są oficerami. Wrzenie wśród emerytowanych oficerów i urzędników trwa. Obecny ruch rewolucyjny nie miał podłoża wyraźnie monarchistycznego, raczej katolicko-zachowawcze.

Rada ministrów pod przewodnictwem Prezydenta republiki, Zamory, zaproponowała konstytuancie uczcić „zwycięstwo" przyznaniem odznaczeń oficerom i urzędnikom, zasłużonym w zgnieceniu ruchu oraz w karaniu „zdrajców". Prez. Zamora odbędzie podróż po całem państwie w celach pacyfikacyjnych. Madryt tonie w powodzi sztandarów. Tłumy zapełniają ulice, samochody i samoloty rozrzucają republikańskie odezwy.

Do stłumienia powstania przyczynił się strajk generalny, ogłoszony przez socjalistów.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Nowy rząd w Rumunji

Król Karol II zamianował: premjerem i min. Spraw Zagranicznych p. Vaida - Voëvodę, ministrami: Skarbu Mironesco, Sprawiedliwości Mihli, Spraw Wewn. Popovici, Przemysłu i Handlu Michalake, Rolnictwa Madgearu, Pracy Voicu Nitzesco, Komunikacji Demetre Ionitzesco, Robót Publicznych Mirto, Oświaty Gusti, Spraw Wojsk. szef sztabu gen. Samsonovici. Podsekretarze stanu poprzedniego gabinetu pozostali na swych stanowiskach. Ministrami bez teki zostali: Hallpa i Hatzegano.

Po przyjęciu przysięgi od nowego rządu król Karol oświadczył: Jesteśmy świadomi olbrzymich trudności, na jakie natraficie Panowie przy wypełnianiu powierzonej Wam misji. Jestem jednak przekonany, że potraficie wypełnić Wasz obowiązek wobec kraju i tronu. Misja ta wymagać będzie z Waszej strony dużej energji i poczucia odpowiedzialności. Nawet gdyby zarządzenia, jakie wypadnie Wam przedsięwziąć, miały być bolesne dla niektórych, powinniście uciec się do tych środków w interesie kraju. Jako wybrańcy potężnego stronnictwa, tworzycie rząd, w którym pokładam całą moją nadzieję, rząd ostateczny powołany do wykonywania, jak sądzę w ciągu dłuższego czasu, pracy, która mu przypada w udziale. Pragnę, by praca ta przyniosła krajowi istotne korzyści. Misja Wasza jest trudna, ale jesteście wszyscy ludźmi, stojącemi na wysokości zadań, jakie Was oczekują.

W odpowiedzi swej premjer podziękował Królowi za zaufanie i przyrzekł, że ministrowie chętnie poświęcą swoją popularność dla ojczyzny i tronu.

Sfery liberalne, przeważające w stolicy, przyjęły utworzenie rządu b. niechętnie. Tryumfuje natomiast prasa zaranistyczna.

Przewodniczącym sejmu wybrany został jednogłośnie Cicéo Pod.

FRANCJA

ECHA PAKTU POLSKO-SOWIECKIEGO. Organ radykalny „La Republique" występuje ostro przeciwko francuskiej prasie umiarkowanej i prawicowej, która prowadzi kampanję przeciwko polsko-sowieckiemu paktowi o nieagresji. Zdaniem „La Republique" dzienniki, występujące przeciwko paktowi o nieagresji, pragną, ażeby pozostano przy systemie, zaleconym przez Clemenceau, t. j. metodzie „drutu kolczastego". Fakt, że „trędowaty" nie jest już całkowicie izolowany, że Polska mogła porozumieć się z nim, napełnia ich grozą i gniewem. Zkolei autor stwierdza, że Polska nie popełniła żadnego błędu i nie wywołała bynajmniej niezadowolenia w Paryżu. Zyczeniem Paryża było, konstatuje autor, ażeby Polska podpisała akt o nieagresji z Sowietami. Paryż byłby szczęśliwy, gdyby stosunki handlowe między Polską a Rosją Sowiecką zostały przywrócone, gdyż zdaje on sobie sprawę z tego, iż w ten sposób popiera się interesy obu narodów; jeżeliby zaś mówiło się tylko o polakach, to wystarczy wspomnieć np. o przemyśle łódzkim, którego aparat nastawiony był i jest na eksport do Rosji i który wobec zamknięcia wschodniej granicy, znajduje się od 15 lat, a nawet i dłużej w stanie upadku.

CESARZ ANNAMU, Bao Dai, wyjechał do swego państwa po 10-letnim pobycie we Francji na studjach. Wstąpi on na tron po śmierci ojca.

Annam jest, jak wiadomo, pod protektoratem Francji.

BELGJA

ECHA ZAMACHU KOMUNISTYCZNEGO NA POSELSTWO WĘGIERSKIE. Władze dokonały rewizji u wielu emigrantów węgierskich i zabrały liczne kompromitujące dokumenty. Czterej aresztowani napastnicy oświadczyli, iż chcieli zaprotestować przeciwko egzekucji dwuch komunistów, skazanych na śmierć przez sądy węgierskie.

W. BRYTANJA

STAŁA TARYFA CELNA IMPORTU JARZYN, KWIATÓW I OWOCÓW, została wprowadzona w życie.

SZWAJCARJA

WYSTAWA MISYJNA WE FRYBURGU odbyła się z okazji Kongresu Misyjnego. Inauguracji dokonał ks. biskup Besson. Nadzwyczaj ciekawe były działy afrykański i chiński.

LITWA

LITWA WYGRAŁA PROCES KLAJPEDZKI W HADZE. Międzynarodowy Trybunał rozjemczy dziesięciu głosami przeciw pięciu wydał wyrok w sprawie kłajpedzkiej, uznając, iż gubernator Kłajpedy ma prawo składać z urzędu prezesa dyrektorjatu w wypadkach, zagrażających naruszeniem suwerenności Litwy, co jednak nie pociąga za sobą ustąpienia pozostałych członków dyrektorjatu. Trybunał uznał, iż usunięcie Boettchera i utworzenia dyrektorjatu przez Simaitise, było zgodne z prawem. Natomiast sprzeczny z prawem był fakt rozwiązania sejmu, który odmówił zaufania Simaitisowi. W motywach pierwszego punktu orzeczenia trybunału podkreślono prawo gubernatora do ochrony interesów litewskich. Przeciw wyrokowi głosowało: 2 sędziów-Niemców, Holender, Hiszpan, Włoch i Kubańczyk.

AUSTRJA

PEŁNOMOCNIKOWI HITLERA ZAGROŻONO WYDALENIEM w razie dalszej agitacji. Prasa katolicka wyraża z tego zadowolenie.

INTRYGI POLITYCZNE. Od pewnego czasu prasa czeska gwałtownie atakowała projekt monopolu węglowego w Austrji, insynuując b. ministrowi Heinlowi przekupstwo na rzecz interesów niemieckiego przemysłu węglowego w Zagłębiu Ruhry. Okazało się, że dokumenty, ogłaszane przez prasę czeską były sfałszowane.

JUGOSŁAWJA

WYCIECZKA INŻYNIERÓW I KOLEJOWCÓW POLSKICH była podejmowana wielkim bankietem przez ministra Komunikacji, p. Lazara Radivojevica.

GRECJA

PROTEST MOCARSTW przeciwko dekretowi o przymusowej konwersji na walutę grecką depozytów dewizowych obywateli greckich — wręczony został ministerjum spraw zagranicznych.

Wieści z Olimpjady

POLACY ZWYCIĘŻYLI ST. ZJEDNOCZONE W SZABLI

W finałowej walce na szable polscy szermierze odnieśli wspaniałe zwycięstwo nad St. Zjednoczonemi 60 : 59.

Zwycięstwem tem Polska zdobyła narazie murowane trzecie miejsce. Jest to wielki sukces i minimum, jakiego spodziewaliśmy się po naszych szablistach. W dalszym jednak ciągu walczyć będziemy jeszcze z Włochami lub Węgrami o drugie, a nawet pierwsze miejsce.

AMERYKANIN ZWYCIĘŻA W BIEGU NA 400 MTR. STYLEM DOWOLNYM

Finał biegu pływackiego na 400 m. stylem dowolnym przyniósł niespodziewanie zwycięstwo Amerykaninowi, Crabbe, przed Francuzem, Tarisem. Japończycy ponieśli tu klęskę, zajmując dopiero dalsze miejsca.

Czas zwycięzcy 4 : 48,4 sek. jest nowym rekordem światowym.

W skokach z trampoliny pań zwyciężyła Ameryka, zdobywając trzy pierwsze miejsca.

POLSCY LEKKOATLECI STARTUJĄ W CHICAGO, CLEVELAND I NOWYM JORKU

W dniu wczorajszym polska reprezentacja lekkoatletyczna opuściła Los Angeles. Nasi lekkoatleci startują 18 b. m. w Chicago, 21 w Cleveland, a następnie w Nowym Jorku.

Ze sportu

OTWARCIE MIĘDZYN. ZAWODÓW ŁUCZNYCH W WARSZAWIE

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie wielkich międzynarodowych zawodów łucznych, w których biorą udział zawodnicy Belgji, Anglji, Francji, Czechosłowacji i Polski.

Po przemówieniach Komendanta Zw. Strzel. płk. Rusina i prezesa Pol. Zw. Łuczników kpt. Fularskiego odbyło się oddanie strzałów honorowych. W imieniu P. Prezydenta Rzplitej 3 strzały honorowe dała wicemistrzyni świata p. Kurkowska. Następnie strzelali członkowie zarządu oraz z każdego państwa po jednym reprezentanci.

Po tym ceremonjale rozpoczęto strzelanie ćwiczebne dla wszystkich zespołów, biorących udział w zawodach.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W dniach 14 i 15 b. m. odbędą się w Bydgoszczy regaty wioślarskie o mistrzostwa Polski. Regaty te, w których przewidziane są wszystkie konkurencje, będą jednocześnie eliminacjami przed wyjazdem na mistrzostwa Europy do Belgradu 1 — 5 września r. b.

WYNIKI MIĘDZYN. ZAWODÓW ŻEGLARSKICH NA JEZIORZE CHARZYKOWSKIEM

Rozegrane dnia 10 b. m. międzyn. zawody żeglarskie na jeziorze Charzykowskiem na trasie 3½ klm. dały następujące wyniki w finale: 1) Anglja — 68.14, 2) Francja — 69.32, 3) Węgry — pierwsza obsada — 77.20, druga obsada — 71.54.

START WYŚCIGU KOLARSKIEGO DO MORZA

Dziś o 9.30 rano na stadjonie Legji nastąpił start wielkiego kolarskiego wyścigu do Polskiego Morza, który odbędzie się w 6 etapach. W pierwszym dniu odbędzie się etap Warszawa — Włocławek.

Z PODRÓŻY PO MORZU PÓŁNOCNEM

(Korespondencja własna „Dnia Polskiego")

I.

Na pokładzie „Polonji" w sierpniu.

Odjazd! Ostatnie liny wciągnięte, śruby puszczone w ruch. Syrena trzykrotnym, przeciągłym rykiem żegna polską Gdynię, oznajmiając jednocześnie nam wszystkim daleką, — tak ją sobie przynajmniej przedstawiam — podróż do obcych krajów. Pewne zniecierpliwienie i zdenerwowanie, które dało się przedtem zauważyć wśród pasażerów, znika i ustępuje miejsca ciekawości. Część, która już nieraz odbywała podróże morskie, nie przejmuje się oczywiście tą podróżą, niedługą stosunkowo i nie tak właściwie daleką. Większość jednak, która tak, jak i ja, pierwszy raz jedzie okrętem w podróż morską, w celu zobaczenia i zwiedzania zachodnich krajów i północnego morza, jest bardzo chwilą odjazdu przejęta. Czuć w atmosferze radość i jakieś oczekiwanie rzeczy nieznanych, ciekawych i pięknych. Każdy z pasażerów spodziewa się czegoś nadzwyczajnego.

„Polonja", największy i najpiękniejszy polski okręt pasażerski, wygląda rzeczywiście ładnie. Widać, że to już okręt wielki, który jednak, mimo swoich 15.000 tonn, przedstawia sylwetkę zgrabną i lekką, o nader estetycznych linjach. Okręt posiada wewnętrzne urządzenia, pozwalające na odbycie nim podróży przyjemnej i wygodnej. Kajuty miłe, kuchnia pierwszorzędna, wszędzie na statku wzorowa czystość i schludność, jednem słowem na nic się, jak dotychczas, skarżyć nie można. Załoga pod kierownictwem dzielnego i słuszną cieszącego się sławą kapitana Stankiewicza, sprawia się bez zarzutu; sprawna obsługa zaspakaja szybko wszelkie potrzeby pasażerów. Jedyny minus na okręcie, to chyba tylko troszkę za wielka ilość pasażerów, bo przeszło 600 osób.

Więc podróż rozpoczęta. Po wyjeździe z Gdyni, około godz. 2-giej, jeszcze przez pewien czas widzimy ten piękny port, jeszcze spotykamy kilka polskich statków handlowych i pasażerskich. Mijamy też i dwa nasze torpedowce, widomy znak władania naszego morzem. Wreszcie mijamy półwysep helski, a potem już pełne morze! Ostatnie spojrzenie wysłane ku wybrzeżom. Żegnaj Polsko! Zobaczymy się znów za 16 dni. Przed nami świat się otwiera, piękny, tajemniczy, nieznany...

Narazie płyniemy normalnie. Pogoda prześliczna, morze dziwnie spokojne. Tylko lekkie dygotanie okrętu pod nogami świadczy o ciężkiej pracy dwu potężnych śrub, które burząc wodę wokoło, niosą nas wdal. Około 7-ej podczas obiadu, ostatecznie tracimy ląd z oczu, t. j. już wybrzeże niemieckie. Nareszcie jesteśmy na naprawdę pełnem morzu. Wokół nic, tylko woda, woda i woda. Prześliczny widok, staje się podczas zachodu słońca jeszcze piękniejszym. Ogromna czerwona kula chowa się zwolna w niebiesko-zielone odmęty, zapalając na nich cudne, nieuchwytne blaski i barwiąc zachodnią część morza i nieba wspaniałemi kolorami. Spoczywając wygodnie na pokładzie w leżaku (których jest tu kilkaset), można swobodnie podziwiać niezrównane piękno przyrody i rozkoszować się świeżem, czystem powietrzem. A w salonach karciarstwo (przedewszystkiem bridge) urozmaica na tem pustkowiu morskiem szczurom lądowym życie na statku. Amatorzy radja, lub muzyki, mogą również swobodnie zaspokoić swe pragnienia. Nawet basen okrętowy został napełniony wodą i zwolennicy kąpieli morskiej mogą się w nim wypluskać dowoli.

Zapada tymczasem wieczór, część pasażerów przechadza się po pokładzie, część poszła na dancing, urządzony w jednym z salonów. Orkiestra marynarska z Gdyni wykonuje ostatnie nowości wcale nieźle; jednem słowem, każdy bawi się, jak może. Czasem, lecz rzadko mijamy różne okręty i statki, które zdaleka w ciemności nocy wyglądają jak światełka, ukazujące się i znikające. Raz jeszcze zabłysło światło jakiejś dalekiej latarni morskiej, potem już noc i ciemność wokoło. Chłodny, miły wiatr upaja płuca, a myśli biegną hen, daleko naprzód, ku miastom i krajom obcym, nieznanym.

Jutro mamy o godz. 9.30 rano przyjechać do Kopenhagi, którą zwiedzimy w dwu wycieczkach. Pierwszy to etap podróży, zapowiadającej się tak ciekawie i przyjemnie. Chyżo jeszcze biegną myśli wdal, lecz mdłe ciało już spoczywa w łóżku i coraz bardziej do snu się przysposabia. Jedno po drugiem gasną światła w kajutach.

FRANCISZEK SOBOLEWSKI.

Przed Zjazdem Legjonistów

Komitet organizacyjny Zjazdu Legjonistów przygotował 20.000 kart zjazdowych, z czego 15.000 z bonami, uprawniającemi do otrzymania żywności, a 5.000, uprawniających tylko do wstępu na uroczystości zjazdowe.

Wczoraj delegat komitetu organizacyjnego złożył w adjutanturze Belwederu honorową kartę zjazdową Nr. 1 dla Marszałka Piłsudskiego, oraz w Prezydjum Rady Ministrów honorową kartę Nr. 2 dla premjera Prystora.

* * *

Z okazji tegorocznego zjazdu Legjonistów prezes Sławek wystosował zaproszenie do Związku Oficerów Gwardji Obywatelskiej w Finlandji z prośbą o wydelegowanie do Gdyni przedstawicieli bratniej organizacji finlandzkiej. Prezes Sławek otrzymał od zarządu Związku Oficerów Gwardji Obywatelskiej odpowiedź, że w dniu 14 b. m. na Zjeździe Legjonistów Związek Oficerów Gwardji Obywatelskiej będą reprezentowali prezes Związku, adw. Horelli i członek zarządu kpt. inż. Dahlströem.

Do gości finlandzkich, którzy przybędą do Polski, przydzielony będzie z ramienia zarządu Związku Legjonistów wiceprezes okręgu stołecznego, dyrektor Strzegocki, który w swoim czasie był wydelegowany do Finlandji na doroczne święto Związku Gwardji Obywatelskiej.

W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wieczorem przed lokalem okręgu stołecznego Związku Legjonistów przy ul. Moniuszki 11 odbędzie się zbiórka wszystkich organizacyj byłych wojskowych, które mają wziąć udział w odprowadzeniu historycznych sztandarów pułków legjonowych na dworzec Główny, celem przewiezienia ich do Gdyni.

Sztandary, wzięte z Muzeum Wojska, poczem ustawione zostały dzisiaj o godz. 10-ej rano w sali reprezentacyjnej Okręgu stołecznego Związku Legjonistów. Z tą chwilą zaciągnięta została straż w lokalu Związku: oficerska warta honorowa w sali reprezentacyjnej, oraz warta w historycznych mundurach legjonowych przed gmachem Związku. Poza organizacjami b. wojskowych w przeprowadzeniu przez miasto sztandarów wezmą udział: kompanja piechoty z orkiestrą i sztandarem, oddział żołnierzy z pochodniami, kompanja Strzelca i Federacji P. Z. O. O.

Pomorska brygada kawalerji wysyła na uroczystości legjonowe do Gdyni szwadron 2 p. szwoleżerów ze Stargardu w szyku konnym z orkiestrą, złożoną z 36 trębaczy. Ponadto sztafeta konna brygady przywiezie do Gdyni w dniu zjazdu i wręczy prezesowi Sławkowi adres powitalny, w którym pomorska brygada kawalerji da wyraz swym braterskim uczuciom dla Legjonistów, pierwszych żołnierzy polskich.

W uroczystościach zjazdowych weźmie udział dowództwo pomorskiej brygady kawalerji płk. dypl. dr. Roman Abraham ze sztabem brygady.

Międzyn. Zawody Samolotów Turystycznych

Według doniesień z Berlina, nie wszystkie samoloty, zgłoszone do międzynarodowych zawodów turystycznych Challenge 1932 wezmą w nich udział. Dotychczas wycofano 10 aparatów, zatem liczba zawodników wynosi obecnie 56. Niemcy wycofały 9 samolotów ze zgłoszonych 32, Czechosłowacja 1 ze zgłoszonych 7-u.

Między wycofanemi przez Niemcy samolotami znajdują się trzy aparaty bezogonowe, których ukazania się oczekiwano w kołach technicznych z wielkiem zainteresowaniem, gdyż ten typ samolotu znajduje się dopiero w stadjum eksperymentacji i do normalnego użytku w lotnictwie jeszcze nie wszedł.

Obecnie stan zgłoszeń samolotów przedstawia się następująco: Niemcy — 23, Francja — 12, Włochy — 8, Czechosłowacja — 6, Polska — 5 i Szwajcarja — 2.

ANTONI CZAJKOWSKI 6)

KAPOTA

(Dokończenie).

Drzwi otworzyły się, ktoś coś tam powiedział i wzdychający policjant popchnął Pietrka w ciemny korytarz.

Szli dosyć długo i weszli do małego pokoju, wpoprzek którego stała barjera. Przy oknie za stołem siedział jakiś cywilny pan i pisał, i było jeszcze kilku mężczyzn w mundurach, nawet jeden z takiemi naszywkami jak komendant, ale inny z twarzy.

Pytali się Pietrka pozornie naiwnie, a tak sprytnie, że chłopak sam nie spostrzegł kiedy i jak przyznał się do morderstwa.

Popołudniu Kulik z drugim posterunkowym przyjechali do zagrody Zientalów przetrząsać stodołę.

Siekierę znaleźli, obwinęli w papier i zabrali z sobą.

Przedtem jeszcze przybył samochód i trupa starego odwieźli do Warszawy na krajanie, czy też coś.

Julka dopadła do Kulika i pytała o Pietrka.

— No cóż? — odpowiedział jej siadając na rower, przyznał się, że zabił ojca. Teraz będzie sprawa i powieszą hycla.

Nie skubnął jej nawet, ani nie przycisnął do płotu; ją znów żałość za ojcem i Pietrkiem chwyciły, rozbeczała się i pobiegła do matki.

Matka aż się zaniosła, jak dowiedziała się o Pietrku.

— O Jezu, Jezu! — labiedziła i głową tłukła o ściany chałupy. — Jakże ja się sama teraz zostanę!

I krzyczała tak strasznie, aż sąsiadki płakały po zapłotach.

— — — — — — — —

A rankiem na drugi dzień, matka w dyrdy pobiegła do gminy. Mżył kapuśniaczek, wisiały ciężkie mgły nad polami i z tumanów leciały wesołe głosy ludzkie i kobiece prześmiechy. Porykiwało bydło i daleko, daleko, rżał źrebak wołać do matczynych wymion.

Na posterunku był komendant, kurzył papierosa, pisał w papierach i ganiał jesienne muchy, co mu siadały na wypomadowanej głowie.

Na werandzie siedział Kulik i rżnął na mandolinie ognistego walczyka, a wilczur z pod ławy odmrukiwał. Zientalowa wysiąkała nos i pokłoniła się przed komendantem.

— A czego tam — chrząknął i plunął za okno. Poznał ją wnet, gęba mu szczerwieniała i ostro wrzasnął:

— Ładnie swoje dzieci wychowujecie! Zbója, łajdaka wychowaliście, co ojca rodzonego siekierą zarąbał! Rząd wam psiekrwie szkoły stawia, oświatę daje, a wy chamy gotowiście się rżnąć dla kapoty!

Baba zapłakała, wytarła nos w brudny fartuch i zaczęła:

— Dyć dopraszam się łaski pana komendanta...

Bała się wejść do środka, bo patrzył groźnie, ruszał wąsiskami, aż jej mrówki latały po krzyżu.

— Czegóż u djabła chcecie?! — warknął przewracając papiery.

Kulik przestał grać i przysłuchiwał się rozmowie. Zebrała na odwagę.

— Mówili, że go powieszą... — znów zaszlochała i wytarła nos.

— Pewnie, że hycla powieszą! A wy możeście chcieli, żeby order dostał. Co!?

Popłakała i zaczęła się jąkać.

— Dopraszam się łaski naczelnikowej... Dyćby go puścili na kopanie... A cóż ja sama poradzę, kto zaorze na zimę, kto? Dyć chociaż na miesiączek niech puszczą, a potem niechże ta już chudzinę...

Sparła ją boleść okropna, buchnęła szlochem i przypadła pomarszczonemi ustami do desek werandki, jak do ręki komendanckiej.

— Adwokata kobietko weźcie — wtrącił łaskawie Kulik. — Może wykręci chłopaka od stryczka. Ale bezterminówka pewna, bo teraz sądy doraźne...

Komendant wstał, odpędził natrętną, płaczącą babę i zamknął drzwi.

Powlokła się wyboistą drogą z powrotem.

Tylko te brzozy wysokie litowały się nad jej matczyną dolą i płakały przy podmuchu wiatru, łzami deszczowemi.

Nieporadna, zalękniona, przybita ciosem, brnęła przez kałuże, siąkając i pochlipując.

Straciła i męża i syna najstarszego, robotnego chłopaka, najmilsze dziecko.

Nawet nowiutka kapota przepadła, bo jak Pietrka powieszą, to kapotę kamraci ukradną. Wiadomo kto siedzi w więzieniu.

Na myśl o przepadłym przyodziewku, Zientalowa głośniej zapłakała i mocniej się przygarbiła pod brzemieniem nieszczęść.

Goniły ją tony walczyka mandoliny kulikowej.

Z życia prowincji

W 12-tą rocznicę bitwy Radzymińskiej

Staraniem Komitetu Obywatelskiego Radzymina odbędzie się 15 sierpnia r. b. o godz. 11 rano uroczyste nabożeństwo na miejscowym cmentarzu Bohaterów.

Komitet Obywatelski, a z nim cała ludność miejscowa zaprasza jaknajszersze masy społeczeństwa do wzięcia udziału w tej podniosłej uroczystości, by gremjalnie uczcić pamięć tych bohaterów, którzy w pamiętne dni sierpniowe oddali życie w obronie Ojczyzny.

KIELCE

— Wobec klęski rdzy zbożowej. W ostatnich dniach dyrektor departamentu Min. Rolnictwa, p. Królikowski, wraz z naczelnikami wydziałów tegoż ministerjum odbył tu konferencje w sprawie klęski rdzy pszenicznej, jaka dotknęła województwo kieleckie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wydziału rolniczego, urzędu wojewódzkiego, przedstawiciel okręgowego urzędu ziemskiego, dziekan Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Rouppert i prezes wojewódzkiego towarzystwa rolniczego. Po konferencji uczestnicy udali się na tereny, nawiedzone klęską rdzy w powiatach stopnickim, opatowskim, iłżeckim i kozienickim.

PIOTRKÓW

— Cenne „wykopalisko“. W lesie pomiędzy Piotrkowem a Sulejowem policja wykryła w dole, przysypanym do połowy, kilka worków, w których znajdowały się pochodzące z przemytu: tytoń, nożyki do golenia i sacharyna. Przemyt przedstawia wartość kilkunastu tysięcy złotych. Policja poszukuje przemytników.

WIELUŃ

— Ucieczka groźnych włamywaczy. Na terenie Wielunia policja przeprowadziła obławę, przyczem w niejakiej Heleny Ziembińskiej zastano kilku osobników, którymi okazali się znani groźni włamywacze. Przestępcy stawili czynny opór wywiadowcom policji. Po wymianie strzałów wszyscy zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła pościg za opryszkami. (k).

KALISZ

— Urzędnik Starostwa na czele fałszerzy. W sprawie wykrycia aresztowania sprawców skradzionych paszportów zagranicznych ze starostwa w Kaliszu, dowiadujemy się, że aresztowany urzędnik starostwa — Sadowski, stał na czele fałszerzy paszportów zagranicznych.

Aferzyści fałszowali podpisy i stemple na paszportach i sprzedawali je rozmaitym osobom, pragnącym nielegalnie przedostać się zagranicę. Poza aresztowaniem fryzjera Jakubowicza i b. urzędnika Magistratu Kuliga, policja aresztowała jeszcze kilka osób, które utrzymywały kontakt z szajką fałszerzy.

Posterunki graniczne zostały powiadomione, by uniemożliwić wyjazd zagranicę osobom, posiadającym skradzione paszporty. (K.).

POZNAŃ

— Wizyta p. Dewey'a. P. Dewey wraz z małżonką przybył wczoraj wieczorem do Gorazdowa do p. Żychlińskiego, prezydenta Ziemstwa Kredytowego, gdzie odbył się obiad na cześć gościa. W obiedzie m. in. wziął udział wojewoda poznański, hr. Raczyński.

Dziś przed południem p. Dewey przybył do Poznania i złożył wizytę J. Em. ks. Prymasowi Hlondowi oraz prezydentowi miasta Ratajskiemu, poczem zwiedził fabrykę H. Żaka. Po śniadaniu w Bazarze pp. Dewey wyjechali przez Paryż do Ameryki.

KATOWICE

— Minister Jędrzejewicz zwiedza obozy skautek. W czwartek rano przybył do Katowic minister W. R. i O. P., p. Jędrzejewicz. Po śniadaniu, spożytem u wojewody dr. Grażyńskiego, p. minister w towarzystwie wojewody wyjechał do Buczą, gdzie zapoznał się z delegatkami zagranicznemi międzynarodowej konferencji skautek oraz zwiedził obozy.

Wczoraj bawili również w Buczu dyrektor P. W. i W. F. płk. Kiliński, rektor uniwersytetu krakowskiego, prof. Siedlecki, poseł Burek z Karwiny oraz liczni goście z Warszawy, Katowic, Bielska i Cieszyna.

— Goście zagraniczni. W czwartek rano przybyła do Katowic wycieczka akademików francuskich, złożona z 31 osób w towarzystwie delegata związku akademików polskich z Warszawy. Wycieczka zwiedziła m. in. muzeum śląskie, śląskie zakłady techniczne, katowicką radjostację i zakłady przemysłowe.

— Wczoraj bawił na Górnym Śląsku delegat kanadyjski przy Lidze Narodów p. Aines w towarzystwie min. Morawskiego, przedstawiciela Polski w górnośląskiej komisji mieszanej. P. Aines zwiedził gmach województwa, sejmu śląskiego i muzeum śląskie oraz objechał samochodem okręgi przemysłowe Górnego Śląska. W dniu jutrzejszym p. Aines wyjeżdża na Śląsk Opolski, gdzie będzie gościem konsula polskiego p. Malhomme.

SOSNOWIEC

— Ujęcie fałszerzy pieniędzy. Władze bezpieczeństwa powiatu będzińskiego, wykryły fabrykę fałszywych monet 1-złotowych i 50-groszowych, mieszczącą się w mieszkaniu prywatnem P. Strzelca w Będzinie. Podczas rewizji znaleziono przyrządy, służące do fabrykacji monet oraz pewną ilość gotowych falsyfikatów. Fałszerzy aresztowano.

BIELSK

— Niebezpieczeństwo powodzi minęło. Na terenie powiatu bielskiego wody Wisły i Iłownicy opadają. Z zalanych terenów jedynie w okolicy Zarzecza znajduje się jeszcze pod wodą około 40 domostw, pozatem wody powoli spływają. Straż pożarna dowozi łodziami żywność powodzianom.

WILNO

— Kopja obrazu Matki Boskiej. Na zamówienie magistratu miasta Wilna artysta malarz Kulesza, dokonał kopji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, przeznaczonej dla kościoła, wybudowanego ze składek kolonji polskiej w Dalmacji. Kopja obrazu przewieziona będzie — jak już donosiliśmy — do Jugosławji przez specjalną delegację.

— Śmierć pod kołami czterech samochodów. Wczoraj na szosie brzeskiej obok majątku Rudopol gminy brasławskiej wskutek własnej nieostrożności wpadł pod auto ciężarowe mieszkaniec majątku Rudopol Bol. Abram, ponosząc śmierć na miejscu. Nieszczęśliwego przejechały 4-ry auta ciężarowe, wiozące drzewo. Zwłoki zostały zniekształcone do niepoznania.

GDAŃSK

— Przybycie niemieckiego okrętu wojennego. Dn. 13 b. m. zawinie do portu w Gdańsku okręt pomiarowy marynarki wojennej niemieckiej „Meteor“, który dokonywa na wodach wschodnio-pruskich Bałtyku pomiarów. Obsadę „Meteoru“ stanowi 10-ciu oficerów i 123 marynarzy. Po jednodniowym pobycie w porcie gdańskim i uzupełnieniu zapasów, „Meteor“ odpłynie na pełne morze.

— Pochód antyżydowski. Podczas zorganizowanego niedawno przez hitlerowców pochodu ulicznego, jedną z jego atrakcyj był wóz, na którym wieziono postacie żydowskie, przedstawione w sposób szyderczy, a wóz był obwieszony plakatami agitacyjnemi, nawołującemi do bojkotowania żydowskich przedsiębiorstw handlowych.

Fakt ten stał się przedmiotem listu protestacyjnego, wystosowanego do Senatu przez zarząd tutejszej synagogi oraz przez Centr. Związek Obywateli Gdańskich wyznania mojżeszowego.

Ku obniżeniu taryfy pocztowej

Minister Pocz i Telegrafów podpisał rozporządzenie o obniżeniu opłat za przesyłki druków pocztą.

Na mocy tego rozporządzenia nadawca przeszło 100 egzemplarzy druków korzysta z ulgi 40% obecnej taryfy, uzależnionej, jak wiadomo, od wagi danego druku. Ulga dla nadawcy ponad 500 egzemplarzy wynosi 50%, a dla nadawcy ponad 1000 egzemplarzy — 60% obecnej taryfy. Rozporządzenie to przesłane zostało do min. sprawiedliwości, gdzie czeka na podpis ministra, poczem będzie niezwłocznie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“.

Min. Poczt i Telegrafów rozważa też kwestję obniżenia opłat za listy i karty korespondencyjne. Obecna taryfa uczyniła pocztę polską najdroższą pocztą w Europie i spowodowała znaczny spadek korespondencji. Na sezon wakacyjny oczekiwano wzmożenia się ruchu pocztowego, lecz i te nadzieje zawiodły. Ministerjum zamierza podobno powrócić do opłat, jakie obowiązywały przed ostatnią podwyżką, a więc do taryfy 25 groszy za list w korespondencji wewnętrznej zamiejscowej i do 15 groszy za karty korespondencyjne. Projekt obniżenia tych taryf jest obecnie przedmiotem rozważań w ministerjum.

Zakończenie półkolonji szkolnych

W dniu wczorajszym nastąpiło zakończenie półkolonji dla dziatwy szkolnej zorganizowanych przez Radę Szkolną m. Warszawy.

Zebrane dzieci na boisku w parku Sobieskiego z trzech ośrodków: Powązek, Czerniakowa i parku Sobieskiego w barwnych strojach przedefilowały przed ministrem Opieki Społecznej, oraz pos. Praussową i licznie zebraną publicznością poczem nastąpiły pokazy gimnastyczne, plastyczne i recytacje. Zdrowy wygląd ogorzałych dzieciaków i ich wesołość sprawiły na publiczności jaknajlepsze wrażenie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Piątek dn. 12 sierpnia

DZIŚ: Klary P., Hilarji P. JUTRO: Hipolita
Wschód słońca 4.15, zachód słońca 19.7
Ubyło dnia 1.53
Wschód księżyca 17.29, zachód księżyca 2352
Długość dnia 14.52

— Z MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ

W zastępstwie bawiącego na urlopie wypoczynkowym min. Hubickiego, podsekretarza stanu w min. Opieki Społecznej, p. Rożnowski, wystosował do ministerjum Pracy w Hiszpanji pismo kondolencyjne z powodu śmierci delegata rządu hiszpańskiego do Rady Administracyjnej Międzyn. Biura Pracy, p. Sanchiz Banus.

— WYBITNY CHEMIK AMERYKAŃSKI W POLSCE

W Polsce bawi obecnie znany profesor chemji uniwersytetu Yale w New Haven (Stany Zjednoczone), dr. Oskar Baudisch.

Prof. Baudisch przebywa obecnie w Poznaniu, gdzie zapoznaje się z pracami w dziedzinie chemji żelaza, przeprowadzonemi w zakładzie chemji nieorganicznej uniwersytetu poznańskiego pod kierunkiem prof. dr. A. Krauzego.

— PO PRZENIESIENIU GDAŃSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ DO TORUNIA

W dniu wczorajszym w Min. Komunikacji odbyła się konferencja pod przewodnictwem podsekretarza stanu inż. Witolda Czapskiego oraz podsekretarza stanu inż. Gallota, na której omawiane były szczegóły przeniesienia Dyrekcji Gdańskiej do Torunia. W konferencji tej wzięli udział delegaci Dyrekcji Gdańskiej oraz właściwi dyrektorzy departamentów Min. Komunikacji.

— PARK NARODOWY W BIAŁOWIEŻY

Ostatni numer „Monitora Polskiego“ zawiera rozporządzenie ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o utworzenie Parku Narodowego w Białowieży.

— POWRÓT CENNYCH ARCHIWÓW Z ROSJI

Delegacja polska do mieszanej komisji specjalnej w Moskwie, przyjęła z rąk władz sowieckich niezwykle cenne dokumenty historyczne, dotyczące ziem polskich. W zebranych dokumentach znajduje się cały materjał archiwalny rosyjsko - pruskiej komisji do uregulowania granic państwowych z okresu rozbiorów Polski. Zgromadzone akta zajęły półtora wagonu i wysłane już zostały z Leningradu do Warszawy.

— OBRÓT PACZEK ŻYWNOŚCIOWYCH WZMAGA SIĘ

Zapoczątkowany przez urzędy pocztowe w dniu 1 b. m. obrót paczek żywnościowych, spotkał się z nader przychylnym przyjęciem. Już pierwsze dni przyniosły poważną ilość zamówień telegraficznych na produkty żywnościowe, oferowane niekiedy z bardzo odległych miejscowości. Obecnie ruch ten rozwija się z każdym dniem i wczoraj np. przez jeden tylko urząd pocztowy „Warszawa II“ przeszło z górą 150 paczek żywnościowych, nadanych z różnych okolic Polski i adresowanych do stolicy.

W celu jaknajwiększego spopularyzowania w szerokich warstwach społeczeństwa tego dogodnego sposobu nabywania produktów żywnościowych po cenach w większości wypadków najniższych, poczta wydała obecnie specjalne ulotki, kolportowane m. in. przez listonoszów przy doręczaniu przesyłek.

— UPORZĄDKOWANIE PLACU INWALIDÓW NA ŻOLIBORZU

W ubiegłym tygodniu z inicjatywy Tow. Miłośników Żoliborza, przy poparciu Komisarjatu Rządu i pomocy finansowej Funduszu Bezrobocia rozpoczęto roboty ziemne nad uporządkowaniem Pl. Inwalidów. Dotychczasowy stan tego centralnego placu Żoliborza był raczej uragowiskiem tej pięknej dzielnicy. Dzięki inicjatywie Tow. Miłośników Żoliborza po zniwelowaniu terenu, położony będzie dookoła placu chodnik szerokości 6 mtr., ułożona zostanie jezdnia klinkierowa, a w środku — zieleniec. Linja tramwajowa narazie biec będzie jeszcze środkiem placu.

—KINEMATOGRAFY ZWOLNIONE OD PODATKOW

Projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, przewiduje poważne ulgi podatkowe dla kinematografów, które powstaną w miastach, nie posiadających dotychczas kin.

W każdym mieście pierwszy nowopowstały stały kinematograf zwolniony będzie od podatku komunalnego na okres dwóch lat.

Ponadto projekt tego rozporządzenia przewiduje ulgi podatkowe dla wszystkich kinematografów na okres letni od 1 maja do 31 sierpnia. W okresie tym wymiar podatku zniżonym ma być o 20 proc.

— EMIGRACJA DO ARGENTYNY

Syndykat Emigracyjny informuje, że do Argentyny wyjeżdżać mogą rolnicy, rodziny rolnicze na osadnictwo, oraz rodziny na kolonję w Missiones, mogące wykazać się posiadaniem 150 dolarów po opłaceniu kosztów podróży, ponadto zaś wyjeżdżać mogą robotnicy wyznania mojżeszowego. Wszelkich informacyj, dotyczących wyjazdu do Argentyny udzielają bezpłatnie placówki Syndykatu Emigracyjnego.

Pierwszy drapacz chmur w Warszawie

Wkrótce już Warszawa mieć będzie pierwszego „drapacza" chmur, na obraz i podobieństwo jego protoplastów amerykańskich, choć w mniejszych nieco wymiarach. Jednak 17 pięter, to już nie fraszka!

Roboty wstępne rozpoczęto przed trzema laty. Prasa warszawska bębniła wtedy „urbi et orbi" o budowie giganta, ale jakoś nie fascynowało to rzesz czytelników, gdyż w gruncie rzeczy, poza fundamentami nie było nic godnego do oglądania. Dziś nastąpiła zasadnicza zmiana. Jakby za dotknięciem różdżki magicznej wystrzeliło z pod ziemi 17 pięter, w ciągu niespełna roku, a do całkowitego wykończenia tego pierwszego giganta warszawskiego brakuje już tylko kilkunastu miesięcy.

Współpracownik „Dnia Polskiego" uzyskał ostatnio od kierownika robót i projektodawcy gmachu, archit. M. Weinfelda i inż. Płaczkowskiego szereg cennych informacyj i cyfr, które dadzą nam dokładniejsze o tym „budyneczku" pojęcie.

Wysokość od poziomu Placu Napoleona wynosić będzie 65,5 metra, ponadto doliczyć należy 7 mtr. głębokości 2-piętrowego podziemia (sutereny i piwnice), zatem wysokość absolutna gmachu wyniesie 72,5 metra, o powierzchni przestrzennej 50.000 m. sześć. Do 6-go piętra mieścić się będą lokale biurowe Tow. Ubezp. „Przezorność", od 6—13 piętra — mieszkania prywatne i wreszcie od 14 do 17 piętra — projektowana jest restauracja i dancing. Na wysokości 65 mtr. dancing, z cudownym widokiem na całą Warszawę i jej okolice — co za ogrom emocji dla żądnych zawsze nowych wrażeń warszawian!

Potężny gmach „skonsumuje" podczas budowy 100 wagonów żelaza, na szkielet konstrukcji żelbetonowej, 200 wagonów cegły, półtora tysiąca m. sześć. piasku, 600 tys. m. sześć. żwiru, 35 wagonów cementu, 20 wagonów wapna i t. d. i t. d.

Przy budowli tej zatrudnionych jest przeszło 300 ludzi, którym z pomocą idą wszelkie najbardziej nowoczesne urządzenia, ułatwiające pracę, zwłaszcza dwie szybkobieżne windy, któremi przewozi się wszystkie materjały budowlane. Kierownictwo robót wprowadziło przy tem bardzo pomysłową sygnalizację, by zapewnić całkowite bezpieczeństwo dla robotników, mianowicie w chwili, gdy winda jest w ruchu, szereg specjalnych dzwonków elektrycznych alarmuje jednocześnie na różnych piętrach.

Warszawski „drapacz chmur" zaimponuje nietylko swemi rozmiarami, ale również wprowadzeniem szeregu urządzeń, dotąd w Polsce nieznanych, jak i niesłychanym przepychem. Już kosztowny projekt elewacji daje nam przedsmak tej zapowiedzi. Cała fasada do pierwszego piętra wyłożona będzie granitem czeskim, następne 6 pięter oblicowane zostanie piaskowcem szydłowieckim, wyżej tylko wszystkie pilastry wieżowe dostaną tę samą licówkę, a reszta murów zewnętrznych pokryta będzie specjalną szlachetną zaprawą. Od podwórza natomiast mury pokryte zostaną prawdopodobnie płytkami glazurowanemi. Marmurowe schody w całym gmachu oraz ogromna sala pod szklanym dachem z kolumnami marmurowemi dopełnią komfortowej całości.

Kosztorys tego „luksusowego" kolosa obejmuje około 7 miljonów zł. Jest to suma stosunkowo mała i świadczyć tylko może dobitnie o wielkiej taniości materjałów budowlanych, jak i robocizny w czasach dzisiejszych. Warto na zakończenie podkreślić, że lwia część preliminowanej na budowę sumy pozostanie w Polsce, gdyż z wyjątkiem dźwigów (które będą sprowadzone z Anglji) i granitu czeskiego, pozostałych materjałów dostarczą wyłącznie firmy krajowe.

St. U.

Klęska rdzy zbożowej nie dotknęła Sp. Akc. „Udycz"

W związku z drukowaną w „Dniu Polskim" z dn. 10 sierpnia korespondencją p. Bohdana Łukocza, w której autor m. in. donosi, iż „Firma Udycz na plantacjach swoich w Kwasowie poniosła dotkliwe straty na zarodowych selekcjach i wątpliwe jest, by w tym roku mogła obsłużyć swoją liczną klientelę" — firma „Udycz" prosi nas o zaznaczenie, że powyższa informacja jest ścisłą, co do strat, spowodowanych przez rdzę w Kwasowie, lecz wyciągnięty z niej wniosek nie jest słuszny, gdyż:

1) Sp. „Udycz" materjał swój nasienny produkuje na licznych plantacjach, rozrzuconych na terenie całego państwa, zatem jest do pewnego stopnia asekurowaną na przypadek klęsk elementarnych.

2) Klęska rdzy w różnym stopniu dotknęła hodowane w Kwasowie odmiany pszenic, co ma nawet z punktu widzenia hodowli swoje dobre strony.

W każdym razie, klientela „Udycza", tak jak dotychczas będzie jak najstaranniej obsłużona.

ŻYCIE GOSPODARCZE

TYDZIEŃ ROLNICZY

WOBEC KLĘSKI RDZY ZBOŻOWEJ

W związku z klęską rdzy pszenicznej i sytuacją, panującą na rynkach zbożowych, Rada Nacz. Organizacyj Ziemiańskich złożyła czynnikom rządowym memorjał nakreślający postulaty rolnictwa w dziedzinie polityki zbożowej. Memorjał ten zamieszczamy poniżej w całości.

WYTYCZNE POLITYKI ZBOŻOWEJ

Rozmiary klęski rdzy zbożowej, jaka narówni z innemi krajami południowo-wschodniej Europy nawiedziła Polskę, nie zostały jeszcze urzędowo stwierdzone i opublikowane.

Chcąc się zorjentować możliwie wcześnie w sytuacji, rozesłaliśmy do swych prowincjonalnych organizacyj specjalną ankietę. Już z pierwszych napływających wiadomości można stwierdzić, że klęska rdzy źdźbłowej objęła znaczne obszary kraju i że należy liczyć się z pewną redukcją zbiorów pszenicy, gdyż to zboże ucierpiało przedewszystkiem. Mamy zatem do czynienia z nowym elementem, który nie był brany w rachubę przy ustalaniu linji polityki zbożowej na kampanję bieżącą, co, zdaniem naszem, wymaga ponownego przeanalizowania sytuacji pod tym specjalnie kątem widzenia.

Preliminarz nadwyżek eksportowych i zapotrzebowania krajów importujących w rozpoczętej kampanji zbożowej nie został jeszcze zestawiony. Z przybliżonych jednak cyfr, opublikowanych w fachowej prasie zagranicznej, widać, że przypuszczalna zniżka plonów pszenicy w Stanach Zjednoczonych zostanie pokryta z nawiązką przez rekordowy urodzaj w Kanadzie i dlatego należy się liczyć, że ogólne nadwyżki eksportowe tych dwóch krajów niewiele odbiegać będą od kwoty zeszłorocznej. Podobnie nieco lepszy urodzaj w krajach importujących może zrównoważyć straty wywołane przez rdzę w eksportujących krajach Europy. Naogół można powiedzieć, że nadwyżki w krajach eksportujących i zapotrzebowanie w krajach importujących bliskie będą równowagi, a saldo z kampanji ubiegłej nadal wywierać będzie wpływ deprymujący na poziom cen. Natomiast sytuacja w Rosji i Rumunji każe się spodziewać, że nie powtórzy się, jak w ubiegłej kampanji, „wyrzucanie zboża za wszelką cenę" i klucz pozycji spoczywać będzie raczej w rękach Północnej Ameryki. Pozwala to spodziewać się tendencji sztucznego utrzymania cen na wyższym poziomie. Niemniej jednak walka o rynki zbytu będzie nadal zażarta i nic nie może być zaniedbane, co mogłoby nam zapewnić ich utrzymanie.

Dążąc do zapewnienia naszej produkcji zbożowej maksymalnych zdolności konkurencyjnych na rynkach światowych, Rada Nacz. Organizacyj Ziemiańskich wytrwale broniła zasady planowego i zorganizowanego eksportu naszego żyta. Akcja ta, jak wiadomo, została uwieńczona powodzeniem, gdyż żyto nasze uzyskiwało w ostatnich czasach ceny wyższe, niż konkurencyjne żyta rosyjskie i amerykańskie. Jeszcze wytrwalej R. N. O. Z. domagała się zasady równouprawnienia w premjowaniu tych zbóż jak owies i jęczmień zwłaszcza, które zagranicą napotykają na mniejszą konkurencję ze względu na wysoką wartość naszych gatunków eksportowych.

RDZA ZBOŻOWA WYWOŁA NIEDOBÓR PSZENICY

Niewątpliwie eksport naszych pszenic w kompleksie zagadnień handlu zagranicznego odgrywał najmniejszą rolę i z tego punktu widzenia tegoroczna klęska rdzy mały może mieć wpływ na kształtowanie się naszego bilansu handlowego. Natomiast nie można nie doceniać skutków, jakie klęska ta wywrze na zdolności płatnicze rolników wszędzie tam, gdzie pszenica stanowi podstawę produkcji zbożowej.

Dlatego na klęskę rdzy zbożowej należy wyrobić sobie właściwy pogląd.

Saldo eksportu pszenicy w ciągu 11 miesięcy ub. kampanji wynosi 48.630 ton, co stanowi nieco ponad 2 proc. całego zbioru (2.264.900 ton). Gdyby zatem przy utrzymaniu konsumcji straty spowodowane rdzą wynosiły tylko 2 proc., zeszlibyśmy do granicy samowystarczalności. Z uwagi jednak, że klęska rdzy objęła wszystkie niemal pszeniczne rejony, a w rejonach, nawiedzonych przez rdzę mówi się o stratach, przekraczających 50 proc., niewątpliwie będziemy mieli do czynienia z istotnym niedoborem pszenicy i zachodzi tylko pytanie w jak wielkim stopniu. Od ustalenia tego stopnia zależeć będzie nasilenie akcji, zapobiegającej klęsce: kierunek jednak akcji może być przyjęty już dzisiaj.

IMPORT BYŁBY WYSOCE SZKODLIWY

Teoretycznie biorąc, byłyby dwa sposoby pokrycia niedoboru pszenicy:

1) uzupełnić brak rodzimej pszenicy przez import pszenicy obcej,

2) niedobór konsumcji pszenicy wyrównać przez zwiększenie konsumcji żyta.

O zastosowaniu pierwszego sposobu w naszych warunkach finansowych nie można wogóle mówić: odpływ walut na zakup pszenicy obcej jest dziś nie do pomyślenia. Takie tranzakcje kompensacyjne mogłyby jeszcze wchodzić w rachubę, gdyby spodziewany nadmiar żyta dało się bez trudności ulokować na rynku światowym i to po cenach, zapewniających opłacalność tego zboża i pozwalających nadto pokryć fracht od przywiezionej pszenicy. Przy obecnej jednak cenie światowej żyta ca 15 zł. za 1 q cif Hamburg i przy obecnej premji zł. 6, przy których cena żyta w Warszawie nie przekraczałaby ca zł. 15 — tranzakcje te byłyby drugą klęską i to dla całego kraju.

Ponieważ urodzaj żyta w krajach importujących zapowiada się dobrze, sytuacja na rynku żytnim może nie ulec poprawie i wówczas nawet przy premjowaniu eksportu naszego żyta mogą zachodzić znaczne trudności z jego lokowaniem na rynkach światowych, nie mówiąc już o tem, że podniesienie ceny w kraju ponad poziom premjowanego eksportu wymagać będzie prawdopodobnie nadal ofiar w postaci interwencji za oderwaniem rynku. W tych warunkach nietylko interwencja, ale nawet premjowany eksport byłby nonsensem gospodarczym: trudno bowiem usprawiedliwić sytuację, w której państwo wypłacałoby z publicznych funduszów premje na pokrycie kosztów transportu naszego żyta na rynki światowe (ok. zł. 6), aby tylko zapewnić jemu zdolności konkurencyjne, a jednocześnie zezwalałoby na import obcej pszenicy, od której również trzebaby ponosić koszt przywozu.

BRAK PSZENICY POWINIEN BYĆ ZASTĄPIONY ŻYTEM

Postępowanie takie mogłoby być jedynie wówczas usprawiedliwione, gdyby pszenica stanowiła produkt niezastąpiony: w Polsce jednak podstawowym artykułem był zawsze chleb żytni. Rozszerzenie się konsumcji chleba pszennego nie może odbywać się kosztem tak wielkich ofiar gospodarczych i dlatego w roku przypuszczalnego niedoboru pszenicy brak jej powinien być zastąpiony jedynie i wyłącznie w drodze zwiększenia spożycia chleba żytniego. Rozszerzenie konsumcji żyta w kraju uchroniłoby nas nietylko od zbędnego i gospodarczo nieusprawiedliwionego importu, ale mogłoby się stać sprzymierzeńcem państwowej akcji interwencyjnej, zmniejszając nacisk nadwyżek żytnich na rynek wewnętrzny i ułatwiający nam możliwie najrychlejsze oderwanie się od cen światowych.

Straty, jakie poniosło rolnictwo na znacznym niewątpliwie obszarze kraju, mogłyby w ten sposób znaleźć częściową rekompensatę w zwyżce cen zarówno pszenicy, jak i pozostałych zbóż, a uszczuplenie dochodu społecznego nie przybrałoby tak wielkich rozmiarów.

O PRZYŚPIESZENIE INTERWENCYJNYCH ZAKUPÓW

Zachodzi jedynie pytanie, czy należy sprawy pozostawić własnemu biegowi, czy też potrzebna jest akcja planowa. Niewątpliwie niedobór pszenicy winien znaleźć swój refleks w podwyżce cen tego zboża, co znów w konsekwencji powinno doprowadzić do większej konsumcji tańszego żyta. Zachodzi jednak obawa, że wobec braku ścisłych i dokładnych danych przebieg procesu przystosowania się cen może być zbyt przewlekły i pożądane wyrównanie może nastąpić zbyt późno. Dlatego należałoby proces ten wzmocnić przez dość wczesne rozpoczęcie stosowania zwiększonego spożycia chleba żytniego,

bądź w drodze propagandy, bądź nawet pewnego przymusu przymieszki mąki żytniej do pszennej.

W każdym bądź razie klęska rdzy zbożowej, przyczyniająca się do pogorszenia sytuacji rolnictwa, z drugiej zaś strony wpływająca na zmniejszenie nadwyżek produkcji, winna stać się momentem przyśpieszenia akcji interwencyjnej P. Z. P. Z.

Uchwały czerwcowej konferencji w Min. Rolnictwa domagają się rozpoczęcia zakupów P. Z. P. Z. bezpośrednio po żniwach. W chwili obecnej postulat ten staje się nietylko aktualnym, z uwagi na ukończenie żniw, ale rokujący nadto większe widoki powodzenia dziś, niż w momencie uchwalania. Dlatego P. Z. P. Z. winny być, zdaniem naszem, zaopatrzone niezwłocznie w odpowiednie środki finansowe i odpowiednie pełnomocnictwa.

JAKIE ODSETKI NALEŻĄ SIĘ OD ZALEGŁYCH SKŁADEK KAS CHORYCH?

ZASADNICZE ROZSTRZYGNIĘCIE NAJW. TRYB. ADM.

W ostatnim czasie ogłoszone zostało doniosłe rozstrzygnięcie N. T. A. w przedmiocie odsetek zwłoki od zaległych składek ubezpieczeniowych na rzecz Kas Chorych. Przebieg tej sprawy przedstawia się następująco.

Powiatowa Kasa Chorych w Bochni zawiadomiła ziemianina p. Władysława N., że od 1 stycznia 1924 r. wysokość odsetek zwłoki od zaległych składek ubezpieczeniowych wynosi 2 proc. miesięcznie, a to na podstawie art. 10 ustawy z 6 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. poz. 1044). Przeciwko temu wymiarowi Władysław N. odwołał się do Okr. Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie, a następnie w ostatniej instancji do Głównego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, lecz obie te władze ubezpieczeniowe potwierdziły stanowisko bocheńskiej kasy chorych. To ostatnie orzeczenie było przedmiotem skargi do N. T. A., opartej na twierdzeniu, że ustanowiona w art. 54-ym ustawy o Kasach Chorych z 19 maja 1920 r. na 6 proc. rocznie wysokość odsetek zwłoki od zaległych składek ubezpieczeniowych, nie została żadną ustawą zmieniona, gdyż art. 10 ustawy z 1923 roku, na którym opiera się zaskarżona decyzja, odnosi się jedynie do danin podatkowych i nie uchyla art. 54 ustawy z 19 maja 1920 r.

N. T. A. w motywach ogłoszonego świeżo wyroku ustalił następujący stan faktyczny: Ustawa z 6 grudnia 1923 r. normuje wysokość odsetek za zwłokę od danin, podatków, kar i grzywien, oraz wszelkich innych świadczeń pieniężnych o charakterze publiczno-prawnym, na 2 proc. miesięcznie. Z przepisu tego wynika, że nie dotyczy on wszystkich świadczeń pieniężnych o charakterze publiczno-prawnym, a w szczególności nie wszystkich publiczno-prawnych dochodów instytucyj samorządowych oraz instytucyj o charakterze publiczno-prawnym, lecz tylko danin, t. zn. świadczeń wymaganych w wykonywaniu praw zwierzchniczych, a więc podatków, ceł i opłat — niema zatem zastosowania do składek ubezpieczeniowych Kas Chorych. Że interpretacja ta odpowiada intencjom prawodawcy, wynika także z przepisu art. 79 Rozp. Prez. R. P. z 29 listopada 1930 r. (Dz. Ust. poz. 635), którym unormowano wysokość odsetek zwłoki od ubezpieczeń pieniężnych na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, odmiennie od takich odsetek od danin publicznych. Wbrew zatem zapatrywaniom pozwanej władzy, art. 10 ustawy z 6 grudnia 1923 r. niema zastosowania do odsetek zwłoki od zaległych składek ubezpieczeniowych Kas Chorych i nie uchylił postanowienia art. 54 ustawy z 19 maja 1920 r. ustalającego wysokość odsetek zwłoki od tych składek na 6 proc. rocznie.

Z tych przyczyn N. T. A. zaskarżone orzeczenie uchylił, jako prawnie nieuzasadnione i przy tej sposobności ustalił następującą zasadę prawną do L. Rej. 4369/30:

„Art. 10 ust. 2 ustawy z 6.12.1923 Dz. Up. 1044 nie ma zastosowania do odsetek zwłoki od zaległych składek ubezpieczeniowych Kas Chorych i nie uchylił postanowienia art. 54 ustawy z 19 maja 1920 poz. 272 Dz. Ust., ustalającego wysokość odsetek zwłoki od tych składek na 6 proc. za rok“.

Streszczony powyżej wyrok N. T. A. kładzie wreszcie kres wręcz rujnującemu ściąganiu odsetek zwłoki od zaległych składek ubezpieczeniowych przez Kasy Chorych w horrendalnej wysokości 24 proc. rocznie. Znawcy twierdzą, że z tytułu tych bezprawnie pobieranych odsetek Kasy Chorych ściągnęły od pracodawców na przestrzeni okresu czasu od roku 1923 kwotę kilkunastu miljonów złotych. Na podstawie wyroku N. T. A. Kasy Chorych obecnie nie mogą pobierać większych odsetek zwłoki od zaległych składek ubezpieczeniowych, niż w stosunku 6 proc. rocznie. Wyrok N. T. A. ma jednak znaczenie i walor tylko na przyszłość. Za czas ubiegły, mogą poszkodowani, naszem zdaniem, domagać się od Kas Chorych tylko w drodze powództwa sądowego, bezprawnie pobranych kwot. Powództwo sądowe winno w każdym poszczególnym wypadku domagać się zwrotu pobranych niesłusznie odsetek, wychodząc z założenia, że Kasa Chorych przez pobieranie 24 proc. odsetek bezprawnie i niesłusznie się wzbogaciła. Dr. L. G.

Ulgi przy spłacie pożyczek na meljoracje rolne

W Nr. 68 „Dziennika Ustaw“ ogłoszone zostało rozporządzenie w sprawie ulg przy spłacie niektórych należności funduszu obrotowego reformy rolnej. Zgodnie z tem rozporządzeniem przy spłacie należności z tytułu pożyczek, udzielonych z Państw. Funduszu Kredytu na meljoracje rolne, stosowane będą następujące ulgi.

Egzekucje należności płatnych przed dniem 1-go stycznia 1932 r., a nieuiszczonych do dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, wstrzymuje się do dnia 1 października 1932 r. Państwowy Bank Rolny może zarządzić dalsze wstrzymanie egzekucji tych należności najdalej do 1-go października 1934 r., jednak tylko w odniesieniu do tych dłużników, którzy nie będą zalegać z uiszczeniem rat, przypadających z tytułu tej samej należności w latach 1932, 1933 i 1934

Oprocentowanie należności z tytułu pożyczek, udzielonych z Państw. Funduszu Kredytu na meljoracje rolne w ratach płatnych w r. 1932, obniża się o 1 proc. w stosunku rocznym.

Okres spłaty tych pożyczek może być na skutek podań dłużników przedłużony, nie więcej jednak, niż o trzy lata, przytem przedłużenie okresu spłaty nie ma wpływu na ustalony przy udzieleniu pożyczki termin płatności pierwszej raty pożyczki. Niezależnie od tego ostatniego postanowienia, Państwowy Bank Rolny może odraczać termin płatności poszczególnych rat pożyczek w wypadkach klęsk żywiołowych lub nieurodzaju oraz w wypadkach wyjątkowych, w których stwierdzone zostanie, że dłużnik z wykonanych meljoracyj nie odniósł przewidywanych korzyści. Termin płatności raty odroczonej nie może być późniejszy, niż termin płatności ostatniej raty pożyczki, a jeżeli odroczeniu ulega ostatnia rata — okres odroczenia nie może przekraczać lat 3-ch. Udzielając odroczenia P. B. R. ustali równocześnie sposób spłaty odroczonej raty oraz odsetek.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Z rynków zbożowych

Silna haussa na północno-amerykańskich rynkach pszenicy została na początku ubiegłego tygodnia powstrzymana, co było naturalną reakcją na zbyt wybujałą grę spekulantów. W połowie tygodnia jednak nastąpiła znowu dość znaczna poprawa notowań, nie mająca faktycznie żadnego uzasadnienia. Zakupy ze strony odbiorców europejskich bowiem chwilowo zupełnie prawie ustały, a równocześnie ukazały się prywatne szacowania zbiorów dla Kanady i Stanów Zjednoczonych, podające bardzo wysoką cyfrę 1170 milj. buszli, co wraz że starymi zapasami byłoby stanowczo za wiele dla utrzymania mocnej tendencji cen. Sfery giełdowe twierdzą, że obliczenia te nie są ścisłe chociażby dlatego, że w ostatnich trzech tygodniach panowała w Kanadzie niepomyślna pogoda, wskutek czego duża część zbiorów uległa zepsuciu.

Tendencja zwyżkowa giełd zbożowych tłumaczy się więc grą spekulantów, którzy wykorzystali w tym celu wiadomości o haussie na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku i zwyżce cen podstawowych surowców przemysłowych, oraz znaczną poprawę płynności amerykańskiego rynku pieniężnego. Czy da się utrzymać obecną mocną tendencję na rynku pszenicy, jest bardzo wątpliwe wobec spodziewanego dużego wzrostu zapasów po zbiorach i stworzonych przez szereg państw utrudnień przywozowych dla tego artykułu.

Naogół tydzień ubiegły przeszedł na wielkich giełdach zbożowych pod znakiem zwyżki. W Chicago przeważała tendencja mocna i to zarówno dla pszenicy, jak i kukurydzy. Przyczyniły się do tego prócz spekulacji także w pewnym stopniu zakupy wielkich domów handlowych. W Winnipeg zaznaczyła się początkowo pod wpływem wzmożonej podaży ze strony kupców zbożowych dość duża zniżka cen pszenicy, jednak potem wskutek wiadomości o dużych stratach w zbiorach kanadyjskich, nastąpiła znaczna poprawa notowań. W Liverpoolu pierwsza połowa tygodnia była słaba, w drugiej ceny osiągnęły dość znaczny wzrost. Rotterdam miał usposobienie mocniejsze. Na rynku panowało duże ożywienie. Żyto nowe niemiecko-polskie oferowano po 3.90 hfl. z dostawą na sierpień-październik, żyto stare po 3.80 i 3.75 hfl. za 100 kg. Żyto rosyjskie oferowano po 4 — 4.20 hfl. W Hamburgu wzmocniły się ceny pszenicy krajowej i zagranicznej; notowania kukurydzy po poprzedniej dużej zwyżce uległy w końcu silnej redukcji; żyto było w większej podaży, ceny jego zdołały jednak utrzymać się mniej więcej w granicach poprzedniego tygodnia. Na giełdzie berlińskiej panowała w dziale pszenicy tendencja mocna, co przypisać należy umiarkowanej podaży. Ceny żyta kształtowały się niejednolicie, w końcu zniżkowo. Rząd szwedzki ustalił nowy cennik dla rządowej centrali skupu i sprzedaży zboża, znacznie wyższy, niż w r. ub. Nowe ceny wynoszą za 100 kg żyta 18 kor., a pszenicy 19.50 kor.

Na giełdach krajowych notowano już prawie wyłącznie tylko zboże z nowych zbiorów. Ceny miały tendencję zniżkową. *er.*

Rozdział kredytów dla rolnictwa

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie miesięczne Rady Banku Polskiego. Posiedzenie wypełnione zostało sprawozdaniami dyrekcji z dziedziny kredytowej i walutowej.

W sprawie kredytów rolniczych pod zastaw zboża postanowiono, iż kredyty te rozprowadzane będą przez następujące banki: Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, Bank Kwilecki — Potocki w Poznaniu, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Poznański Bank Ziemstwa Kredytowego, Centralę Rolników w Poznaniu, Wileński Prywatny Bank Handlowy w Wilnie, Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny. Stopa procentowa Banku Polskiego wynosić będzie od tych kredytów 7.5% w stosunku rocznym. Instytucje rozdzielcze pobierać mogą 1.75% ponad stopę procentową Banku Polskiego, a więc oprocentowanie kredytów pod zastaw zboża wyniesie 9.25% w stosunku rocznym. Przy szacowaniu zastawu zbożowego instytucje rozdzielcze pobierać mogą zwrot efektywnych kosztów, nie więcej jednak jak ½% jednorazowo od udzielonej pożyczki.

Ponieważ z kredytu zastawowego korzysta przeważnie większa własność rolna, Rada Banku postanowiła, że w okresie 1932/33 udzielane będą kredyty zaliczkowe na sprzedaż zboża dla mniejszej własności rolnej za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i Państw. Banku Rolnego. Kredyty dla małych rolników mieszczą się w sumie 30 miljonów, przyznanych dla rolnictwa, która to suma będzie rozdzielona w ten sposób, iż dla większej własności rolnej pod zastaw zboża przypadnie 21.500 tys. zł., a na kredyty zaliczkowe dla małych rolników 8.500 tys. zł.

Przed dalszą zniżką cen drzewa?

W sferach kupiectwa drzewnego poważne zaniepokojenie wywołały pogłoski, że podczas zbliżającej się kampanji, nadleśnictwa lasów państwowych. przystąpią do wyrębów, zakrojonych na znacznie szerszą, niż zazwyczaj skalę. Stoi to w związku z tem, iż obecnie wyjątkowo znaczny procent drzewostanu kwalifikuje się jakoby do ścięcia — w myśl zasad racjonalnej hodowli leśnej.

Jak słychać — szczególnie znaczne wyręby przewiduje się w okręgach leśnych województwa kieleckiego, zwłaszcza w nadleśnictwach Kielce i Radom.

Również poważniejsze rozmiary przybrać ma akcja wyrębu drzew w lasach państwowych w okolicach Rakowa, Staszowa, Stopnicy itd., w okręgach tych bowiem ze względu na pewne trudności komunikacyjne, przez szereg lat ostatnich wyrębów w lasach państwowych prawie nie dokonywano.

W związku z tem oczekuje się znacznego potanienia drzewa. Pozatem materjał opałowy, uzyskany z wyrębów leśnych, użyty będzie na rzecz akcji pomocy opałowej dla bezrobotnych. **(K.).**

Z monopolu spirytusowego

Niejednokrotnie rząd, społeczeństwo i prasa zarzuca naszemu handlowi brak kardynalnej cnoty handlowej — terminowego wywiązywania się ze swoich zobowiązań.

Zagranica rzekomo także dlatego z lękiem nawiązuje stosunki z nami. Zdawałoby się przeto, że monopole państwowe, stawiane nieraz za wzór, powinny świecić przykładem pod tym względem. Tymczasem ze wszystkich stron dochodzą wieści, że monopol np. spirytusowy (zapewne i tytoniowy) jest nieakuratny w wypłatach. Zaległości w wypłatach dostawcom czy to za surówkę, czy szkło lub korki są tak wielkie, że dzisiaj otrzymanie nawet małej kwoty jest połączone z wieloma trudnościami. „Jutro“, „pojutrze“, „za tydzień“ i t. d. Obecnie Monopol Spirytusowy proponuje swoim klijentom weksle długoterminowe...

Bohdan Łukocz.

Trudny przebieg żniw w województwach wschodnich

Korespondenci nasi nadsyłają nam wiadomości o stanie zbiorów w województwach wschodnich. Wiadomości te brzmią niepomyślnie. Długotrwała susza w końcu czerwca i lipca uszkodziła znacznie, szczególnie zboże jare i spowodowała jednoczesne dojrzewanie wszystkich czterech zbóż. Wobec tego żniwa musiały być prowadzone niezwykle intensywnie, by zapobiec wysypaniu się ziarna. Zaledwie zboże zżęto, rozpoczęły się ulewne deszcze,

trwające bez przerwy od 9 dni. W rezultacie zboże, częściowo nawet nie związane w snopy, zaczyna kiełkować.

Cyfry z powiatu wołkowyskiego określają ilość niezwiezionego zboża na około 40 proc. zbiorów, z tego owsa, pszenicy i jęczmienia na około 70 proc. Pozatem rdza w tym powiecie zniszczyła w poszczególnych objektach od 60 — 80 proc. pszenicy ozimej.

Ten stan rzeczy grozi zaostrzeniem katastrofy gospodarczej i nową klęską wyczerpanego finansowo rolnictwa, które patrzeć musi na ginące owoce całorocznej, w tak ciężkich warunkach prowadzonej pracy.

Radjo

DWIE ROCZNICE

W dniu 15 b. m. Polska święci dwie rocznice: 550-lecie Cudownego Obrazu N. Marji Panny na Jasnej Górze oraz rocznicę zwycięskiej bitwy z bolszewikami pod Warszawą.

Poza transmisjami uroczystości, uwidocznionemi poniżej w programie, Polskie Radjo nadawać będzie okolicznościowe odczyty.

O godz. 14.00 ks. red. Weryński w przemówieniu p. t. „Cudowny obraz Najświętszej Marji Panny Częstochowskiej“ poda radjosłuchaczom w 550-tą rocznicę świętości narodowej, dzieje Cudownego Obrazu Matki Boskiej, namalowanego według podania przez św. Łukasza.

O godz. 16.45 p. Maciej Gruszczyński w odczycie p .t. „Bohaterstwo narodu“ poda radjosłuchaczom w pięknem literackiem opracowaniu obraz pamiętnych dni walki pod Radzyminem i Ossowcem. oddając należny hołd poległym w tych bitwach bohaterom z ks. Ignacym Skorupką, por. Pogonowskim na czele.

KONCERT ARTYSTÓW ESTOŃSKICH

W poniedziałek, 15 b. m., o godz. 20.00 usłyszą radjosłuchacze przed mikrofonem warszawskim dwoje artystów estońskich: doskonałego tenora — Aleksandra Ardera, oraz Martę Kunge, sopranistkę, obdarzoną pięknym materjałem głosowym. W programie pieśni estońskie.

ODCZYTY I FELJETONY

Dnia 15 b. m., o godz. 18.00 znany badacz historji Polski, prof. Adam Czartkowski, w interesującym odczycie p. t. „Książę Denassów“ poda radjosłuchaczom ciekawe szczegóły, dotyczące postaci księcia de Nassau oraz jego wspaniałego pałacu w Warszawie. na miejscu którego stoi dziś stadjon sportowy Dynasy, a którego echa znajdujemy w Panu Tadeuszu.

O godz. 19 m. 35 Dr. Jerzy Szpakowski, ulegając licznym prośbom radjosłuchaczy, poda niezbędne rady i wskazówki w interesującej pogawędce p. t. „Jak ratować rażonych piorunem“.

PONIEDZIAŁEK
15 sierpnia

9.00 — **Transmisja z Częstochowy z okazji 550-lecia Cudownego Obrazu N. M. P.** **12.30** — Poranek muzyczny z Łodzi. **12.55** — „Moi bezdomni przyjaciele“ — dr. W. Mączka. **13.10** — D. c. poranku muz. **14.00** — Odczyt rolniczy. **14.15** — Koncert. **14.30** — „Należyta praca warsztatu rolnego“ — inż. W. Maringe. **14.50** — Pieśni w wyk. Br. Nietykszy. **15.05** — „Wybór płodozmianów dla gospodarstw małych“ — inż. Wojciech Chmielecki **15.25** — Koncert d. c. **15.40** — Program dla dzieci. **16.05** — Płyty. **16.45** — „Bochaterstwo narodu“—p. M. Gruszczyński. **17.00** — Koncert ork. pod dyr. J. Ozimińskiego i A. Wiśniewski (baryt.). **18.00** — „Książę Denassów“—prof. A. Czartkowski. **18.20** — Muzyka taneczna. **19.35** — „Jak ratować rażonych piorunem“ — dr. J. Szpakowski. **20.00** — Koncert popularny. W przerwie feljeton literacki p. t. „Jak czytać“ — p. W. Korycki. **22.00** — Muzyka taneczna. **22.45** — Sport. **22.50** — Muzyka taneczna.

Nekrologja

Jan Rutkowski. Prezes Zarz. Warsz. Tow. „Motor“ Sp. Akc., lat 77. Pogrzeb dnia 13 b. m. na Powązkach.

Stanisław Straszyński, inżynier Komunikacji P. K. O., lat 74. Pogrzeb dziś na Powązkach.

Antoni Klemieniewski, Prezes Zarz. Związku Spół. Polsk. w Warszawie, lat 47. Pogrzeb dziś na Powązkach.

Ciągnienie Loterji

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy Loterji Państwowej, padły następujące ważniejsze wygrane:

60.000 zł. — 118561.

2.000 zł. — 79012.

1.000 zł. — 115853 105962 99019.

450 zł. — 84941 81129 41581.

400 zł. — 9878 10931 23095 33654 34981 35994 43942 51044 70034 112989 119016 122823 135352 137863 143949.

350 zł. — 11220 15216 18978 36347 41029 44833 54547 57003 63356 64769 77574 91260 101078 111653 113653 127281 127662 138979 139870.

300 zł. — 99 638 4503 7174 7230 9555 10008 21561 22545 22780 24911 25133 25461 26935 28485 29527 30124 34352 42985 46676 46921 47032 49390 51151 51383 51731 55086 57832 57989 60799 61049 60271 60834 61729 61734 61963 61838 70904 73014 78565 79543 83731 87842 97500 95649 98061 103420 105087 105106 108062 108408 108843 109016 115037 115326 116535 118860 119748 120798 121118 127060 127578 127819 128123 133289 134802 138195 141661 141908 145105 145139 145918 147650 151807 157918 159033.

Z Teatrów

NARODOWY jeszcze dziś i jutro gra arcyśmieszną groteskę satyryczną włoskiego pisarza A. Colantuoniego o 4-ch chciwych **„Braciach Castiglioni“**, z Węgrzynem, Samborskim, Rychłowskim i Solarskim w rolach tytułowych i z Lindorfówną, Janecką, Małkowskim i Gawlikowskim w rolach ważniejszych.

LETNI. Dziś i codziennie gra z niesłabnącem powodzeniem największą nowalję repertuarową scen zagranicznych komedję Wł. Fodora pt. **„Ruleta“** w opracowaniu Kazimierza Wroczyńskiego, z Karoliną Lubieńską, Hanną Różańską, Wesołowskim i Junoszą-Stępowskim oraz Wł. Grabowskim w rolach naczelnych.

Reżyserja W. Biegańskiego. Dekoracje K. Frycza.

NOWY rozpoczął próby pod kierunkiem świeżo zaangażowanego reżysera p. Z. Ziembińskiego z głośnej komedji Deval, a w przekładzie J. A. Hertza **„Mademoiselle“** przeznaczonej na inaugurację sezonu. W głównych rolach kobiecych Mieczysława Cwiklińska, Marja Dulęba, Karolina Lubieńska, w męskich: Józef Orwid, Stanisław Łapiński (świeżo zaangażowany), H. Małkowski i J. Roland

POLSKI. Dziś i codziennie ciesząca się niesłabnącem powodzeniem miła i pogodna angielska komedja muzyczna **„Jim i Jill“** w przekładzie Hemara, w reżyserji Al. Węgierki. Główne role grają: Modzelewska i Bodo.

NOWOŚCI. Największym szlagierem Paryża jest obecnie grana codziennie operetka Stolz'a **„Szaleństwa Colette“**. Ten właśnie szlagier Paryża skusił dyrekcję operetki „Nowości“ do wystawienia go w Warszawie,

„MORSKIE OKO“. Dziś i codziennie wielka rewja p. t. **„Hip, hip, hurra“** z udziałem artystki operowej Wandy Wermińskiej i całego zespołu. Nowa rewja zdobyła wielki sukces już po kilku przedstawieniach.

NOWY ANANAS. Dziś i codziennie rewja p. t **„Z Powiśla na Riwjere“** z udziałem całego zespołu oraz nowopozyskanej, doskonałej komiczki Stefanji Betcherowej. Wśród szeregu doskonałych numerów skecz p. t. „Wola Pegri i Mama Gri-Gri“.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Cohen i Kelly“.
Atlantic (Chmielna 33) — „Powódź“.
Capitol — „Żar miłości“, „Nad ranem“.
Casino (Nowy Świat) — „Halka“.
Colosseum — „Klejnoty miłości“.
Hollywood — „Tajemnica lekarza“.
Majestic — „Pod czarem Neapolu“.
Palace (Chmielna 9) — „Kongres tańczy“.
Pan (Nowy Świat 40) — „Miłość Kozaka“ i Wesoły Madryt“.

GIEŁDA WARSZAWSKA

W poniedziałek, dnia 15 b. m. z powodu przypadającego święta, giełda będzie nieczynna.

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 12,8

WALUTY

Holandja 359.30, Belgja 123.80, Szwajcarja 173.90, Londyn 31.05, Nowy Jork 8.921, Paryż 34.97, Praga 26.39.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.70¼ zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Dol. 49,40 — 49,45. 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94. 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25. 8 proc. Obl. B-ku G. K. Bud. 93 5 proc. Państw. Poż. Konw. 36,50 — 37. 7 proc. Poż. Stab. 50,38 — 52 — 50,25 — 53,50. 5 proc. L. Z. m. Warszawy zł. 46,50. 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy zł. 44. 4 i pół proc. L. Z. zł. 38. 8 proc. Miejskie zł. 57,25 — 57,50 — 58,75.

AKCJE

Bank Polski 71.75.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 11.8. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 706 t., w tem żyta 120 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon. Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.50—17.00, pszenica jednolita 26.00 — 27.00, pszenica zbierana 25.50—26.00, owies zbierany 16.00 — 17.00, owies jednol. 17.00—18.00, jęczmień na kaszę 17.00—17.50, jęczmień browarowy 18.00—18.50, groch polny jadalny 26.00 — 29.00, groch Victoria 26—29.00, rzepak zimowy 33.00—34.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki ———, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% ———, koniczyna biała surowa ———, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% ———, mąka pszenna luksusowa 45.—50 4/0 40—45, żytnia pytlowa 30.00—33.00, sitkowa 24-26.0, razowa 23-25.0, otręby pszenne szale 14.00—14.50, średnie 13.00—13.50, żytnie 9.50—10.00, kuchy lniane 19.00-20.00, rzep. 16.00-16.50, słonecznikowe 40—44% 16.0-16.5, peluszka —.———.—, seradela podwójnie czyszczona ———, łubin niebieski 15.0—16.0, łubin żółty 20—22, wyka —.———.—, siemię lniane bazis 90% 32.0—34. Usposobienie spokojne.

POZNAŃ, 11.8. Żyto 15.15 — 15.65, pszenica 22.00—, 23.00, jęczmień zimowy 16.75—17.25, 68 kg. 17.25—18.25, owies 14.50—15.00,— owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65% 26.00—27.00, pszenna 65% 37.00—39.00, otręby żytnie 10.25—10.50, pszenne 9.75—10.75, pszenne grube 10.75—11.75, rzepak 26.00—27.00, gorczyca ———, wyka letnia —.———.—, peluszka ———, groch Victoria ———, Folgera ———, łubin nieb. 12.00—13.00, żółty 16.00—17.00, słoma żytnia i pszenna luzem 2.75—3.00, prasowana 3.25—3.50, owsiana i jęczmienna luzem 2.75—3.00, prasowana 3.25—3.50, siano nowe zwykłe luzem 5.00—5.25, prasowane 5.50—6.00, nadnoteckie nowe luzem 5.25—6.00, prasowane 6.25—6.75. Ogólne usposobienie spokojne.

LUBLIN, 11.8. Żyto dw. 17.00—17.50, zbiórkowe 17.25——, pszenica dw. 27.00—28.00, zbiórkowa 27.00—28.00, jęczmień na kaszę 16.00——.—, owies jednolity 16.00—17.00, zbierany —.———.00, mąka żytnia typowa 28.—30, razowa 20—22, pszenna 40% 44.00—47.00, pszenna 65% 41.00—44.00, otręby żytnie 8,5-9,5 pszenne gr. 11—11.5, miałkie 11.00—, bobik —, wyka ———, peluszka ———, groch Wiktorja ———, polny ———, łubin niebieski 14—15, seradela ———, koniczyna czerw. gwarant. 96% czystości ——.———, biała 160—200. tymoteusz oczyszczony ——— gryka —.———, słód gwarantowany 48. Podaż zboża mała. Tendencja wyczekująca.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie, o godz. 10-ej ciśnienie 754.9, temp. 19.8, wilgotność w %% 75, stan nieba pogodnie. Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 b. m. Po rannych, lekkich mgłach, dniem pogoda słoneczna i bardzo ciepła, temp. w dzień ponad 25 st. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji **miesięcznie zł. 5.** Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE **P. K. O. Nr. 8575**

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI